



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 1230

113
UŻYTKU

SY

Ą CE

W WOJSKU POLSKIM

I.

PIECHOTA

CZEŚĆ I. MUSZTRA FORMALNA.

CZEŚĆ II. SZKOŁA WALKI.

WYDANIE DRUGIE



KRAKÓW - 1919.

NAKŁADEM CENTRALNEGO BIURA WYDAWNICTW

N.

K.

N.

TYLKO DO SŁUŻBOWEGO UŻYTKU

PRZEPISY
OBOWIĄZUJĄCE
W WOJSKU POLSKIM

1230



PIECHOTA
CZĘŚĆ I. MUSZTRA FORMALNA.
CZĘŚĆ II. SZKOŁA WALKI.

WYDANIE DRUGIE.



KRAKÓW - 1919.

NAKŁADEM CENTRALNEGO BIURA WYDAWNICTW

N.

K.

N.

ODBITO W DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE.

CZĘŚĆ I.
MUSZTRA FORMALNA.



1. Wojna wymaga żelaznej karności i napięcia wszystkich sił. Bój wymaga myślących, przyzwyczajonych do samodzielności dowódców i samodzielnych strzelców.

2. Na wojnie udają się tylko rzeczy proste. Wiele zatem zależy od nabycia i umiejętności stosowania prostych form. Wszelkie mędrkowanie jest zakazane. Przepisane formy winny być opanowane gruntownie. Dla ustalenia karności potrzeba jaknajwięcej ścisłości w stosowaniu form.

3. Długotrwałe ćwiczenie w jednym przedmiocie nuży umysł i ciało. Zaleca się urozmaicenie ćwiczeń. Czas i sposób ćwiczeń należy dostosować do stopniowego rozwoju sił żołnierza, gdyż przemęczenie wywołuje brak uwagi, wpływający ujemnie na karność.

4. Im częściej zmienia się teren ćwiczeń, tem lepsze wyszkolenie wojska. W tym celu trzeba wyzyskać każdą sposobność i każdą porę roku.

5. Wyrazy komendy (oznaczone w tekście tłu-

stym drukiem) składają się z zapowiedzi i hasła. Zapowiedź podaje się przeciągle, hasło krótko. Myślnik — oznacza w tekście pauzy.

Niedbale wydane komendy pociągają za sobą niedbale wykonanie.

Wyrazy komend, a zwłaszcza hasła, powinno się ostro akcentować, jednakże nie głośniej, niż tego wymaga potrzeba.

6. Rozkazy wydaje się również krótko i dobitnie, by nie było wątpliwości, czego rozkazujący żąda i w jaki sposób rozkaz ma być wykonany. Np. „wróc“, „luzuj“, „łącz“, „rozejść się“, „stawaj w prawo (lewo)“, „za mną“, „na pas broń“, „środek wolny“, „prawa (lewa) wolna“ i t. d.

7. Oprócz komend i rozkazów używa się zawołań, znaków oraz sygnałów. Dowódca może również za pomocą świstawki zwrócić uwagę oddziału.

Podniesienie w górę ręki przez dowódcę oznacza: „baczność“, przez podkomendnego: „rozumiałem“.

Dla posunięcia oddziału dowódca wskazuje podniesioną ręką kierunek marszu.

Chcąc zatrzymać oddział, opuszcza na dół podniesioną do góry rękę.

Dla rozwinięcia linii tyraljerskiej, rozkrzyżowuje ręce na wysokości ramion, a w razie potrzeby jedną ręką wskazuje następnie kierunek, w którym należy się posuwać.

Na znak zbiórki podniesioną ręką zatacza koło nad głową.

Kilkakrotne wyciągnięcie ręki w górę oznacza „biegiem“, kilkakrotne opuszczenie w dół: „padnij“.

Inne znaki ustala się w każdym poszczególnym wypadku. Znak podany oddziałowi dotyczy przede wszystkim jego dowódcy.

I. SZYK ZWARTY.

A. Wyćwiczenie żołnierza.

Zasady ogólne.

8. Staranne, energiczne kształcenie każdego poszczególnego żołnierza z osobna stanowi podwalinę całego wyszkolenia.

9. Gimnastyka wyrabia zwinność, sprawność ciała i dobrą postawę.

Musztra bez karabinu.

Postawa zasadnicza.

10. **Baczność!** W postawie na baczność żołnierz stoi nieruchomo.

Pięty mają być tyle do siebie zbliżone, ile na to pozwala budowa ciała:

Stopy tworzą kąt niewiele mniejszy od prostego. Ciężar ciała spoczywa równomiernie na piętach i przedniej części stóp, kolana powinny być zlekka wyprężone. Górna część ciała wyprostowana, pierś swobodnie podana naprzód, ramiona w równej wysokości i nieco wygięte w tył, nie podniesione.

Ręce opuszczone wolno, niewymuszenie, łokcie cokolwiek zgięte i nieco wysunięte naprzód. Ręce nasadą dłoni i końcami palców dotykają uda. Palce zwarte i swobodnie zgięte, palec średni dotyka szwu spodni.

Szyja swobodnie wysunięta z ramion.

Głowa podniesiona. Broda nieco cofnięta ku szyi.

Wzrok swobodny, skierowany wprost przed siebie.

11. Na każdą zapowiedź bez poprzedniej komendy „baczność“ żołnierz sam przybiera postawę zasadniczą.

12. **Spocznij!** Żołnierz wysuwa lewą nogę naprzód ma swobodę ruchów w miejscu, ale bez pozwolenia nie wolno mu rozmawiać.

Na każdą komendę „spocznij“ poprawia się różniczanie.

Marsz.

13. Żołnierz maszeruje krokiem ćwiczebnym, równym albo dowolnym.

14. Krokiem ćwiczebnym maszerują zwarte oddziały podczas oddawania honorów i parad. Używa się na krótkich odległościach dla wyrobie-

nia sprawności ciała żołnierza i dla stwierdzenia spoistości i karności oddziałów.

Oddział—marsz! Lewą nogę zgina się lekko, poczem stopę wyciągniętą w dół i nazewnątrz stawia się 80 cm. wprzód.

Przy stawianiu lewej stopy na ziemię prostuje się nogę, wyprężając nieco kolano. Następnie wykonuje się ten sam ruch prawą nogą.

Nie wolno nogi podnosić wyżej, jak tego długość kroku wymaga, ani stawiać jej z przesadną siłą na ziemię. Górna część ciała w postawie zasadniczej. Ruch rąk niewymuszony.

Kierunek marszu prostopadły do linii ramion. Tempo: 114 kroków na minutę.

Kroku ćwiczebnego uczy się żołnierza po wyszkoleniu go w marszu krokiem równym i po wzmocnieniu mięśni za pomocą gimnastyki.

Długotrwałe i przesadne ćwiczenie tego kroku jest wzbronione.

15. Równy krok oddział — marsz! Ruch rozpoczyna się lewą nogą. Żołnierz maszeruje tak jak pod pkt. 14, tylko bez wyprężania nóg i swobodnie.

16. Dowolny krok oddział — marsz! Długość kroku i miara czasu zależy od terenu i budowy

ciała żołnierza. Trzeba dążyć do wyrobienia możliwie swobodnego i pełnego kroku; dobra postawa musi być zachowana.

17. W marszu zmienia się na komendę: **Baczność!** równy krok na ćwiczebny, a dowolny na ćwiczebny na: **Równy krok — Baczność!**

Komenda dla zmiany dowolnego lub ćwiczebnego kroku na równy — **Równy krok!**, równego lub ćwiczebnego na dowolny — **Dowolny krok!**

18. Jeżeli jaka jednostka ma zacząć marsz lub oddać honory, należy ją oddzielnie wymieniść, np. **n — sekcja, n — pluton — marsz!** Dla sekcji, plutonu, kompanji lub bataljonu brzmi komenda: „**sekcja — pluton — kompanja — bataljon — marsz! — stój (biegiem) — marsz!**“ i t. d.

Zapowiedź „oddział“ stosuje się do każdego oddziału poniżej sekcji i do każdego oddziału nie zorganizowanego w określoną jednostkę.

19. **Oddział — stój!** W marszu krokiem równym i ćwiczebnym hasło podaje się w chwili postawienia prawej nogi. Marsz kończy się lewą nogą, przyczem prawą nogę przystawia się szybko. Podczas marszu krokiem dowolnym na komendę: „stój“ żołnierz robi jeszcze jeden krok i przystawia drugą nogę.

Bieg.

20. **Biegiem — marsz!** Żołnierz biegnie tak szybko jak może. Bez osobnej komendy staje lub marszeruje po osiągnięciu wskazanego celu. W innych wypadkach podaje się komendę: oddział — stój“ albo „dowolny — krok“.

Natychmiast po każdym biegu sprawia się szyk, bez osobnej komendy.

Zwroty.

a) W miejscu.

21. **W prawo (lewo) — zwrot!** Wykonuje się na lewej pięcie o 90° . Palce lewej nogi i piętę prawej podnosi się nieco. Prawa noga po dokonanym zwrocie przystawia się szybko. Górna część ciała w postawie zasadniczej.

22. **W tył — zwrot!** Wykonuje się w lewo o 180° na lewej pięcie i przedniej części prawej stopy.

Zwrot należy wykonywać pewnie i szybko.

Małe błędy wyrównuje się po ruszeniu z miejsca lub na „spocznij“.

b) W marszu.

23. **W prawo (lewo) — zwrot!** albo: **na prawo**

(lewo) — wskos! Hasło należy wydać w marszu krokiem równym przy stawianiu prawej (lewej) nogi. Żołnierz robi przy następnym kroku zwrot na lewej (prawej) przedniej części stopy we wskazaną stronę i maszeruje w nowym kierunku dalej.

Zwrot wskos wykonuje się o 45°. Celem przywrócenia poprzedniego kierunku marszu podaje się komendę: **Na lewo (prawo) — wskos!**

24. Przed komendą: **W tył — zwrot!** należy odział zatrzymać.

W marszu krokiem ćwiczebnym nie wykonuje się zwrotów.

Musztra z karabinem.

a) Postawa.

25. **Do nogi broń!** Karabin stoi pionowo, spustem (cynglem) naprzód. Kolba dotyka prawej nogi. Koniec kolby i końce palców u nogi w jednej linii. Prawa ręka tyle wyciągnięta, że łokcie obu rąk pozostają w jednej wysokości, obejmuje karabin, kciuk z tyłu lufy, reszta palców zwarta na pasie karabinowym.

26. **Kłęknij!** Żołnierz stawia lewą nogę jeden krok naprzód, klęka szybko na prawe kolano i przybiera postawę „spocznij“. Karabin stawia na

prawo i przed prawem kolanem pionowo, trzymając go prawą ręką za nakładkę. Dłoń lewej ręki kładzie na lewe kolano.

Powstań! Żołnierz, opierając się lewą ręką o kolano, szybko powstaje, przystawiając prawą nogę do lewej i przybiera postawę „spocznij“.

27. **Padnij!** Żołnierz pada szybko przed siebie, chroniąc przytem karabin przed uderzeniem.

Wzrok zwrócony naprzód. Karabin leży na lewym przedramieniu między bączkiem górnym a dolnym.

Powstań! Żołnierz zrywa się przed siebie i staje z bronią u nogi w postawie na „spocznij“.

28. Żołnierz, stojący w przednim rzędzie, robi krok naprzód przed padnięciem, stojący w tylnym rzędzie po powstaniu.

Przy ćwiczeniach nie należy ruchów rozkładać. Karabin należy chronić przed uszkodzeniem i zanieczyszczeniem.

Chwyty.

29. Chwyty wykonuje się tylko ramionami i dłońmi, reszta ciała w postawie zasadniczej. Uderzanie po kolbie dla zaznaczenia chwytów i stukanie kolbą o ziemię jest zakazane.

Poszczególne ruchy, krótko i stanowczo wykonane, powinny się płynnie łączyć w jeden chwyt.

30. „**Na ramię — broń**“. Prawa ręka unosi karabin i wprowadza go w pionowe położenie, przed środek ciała, lufą w prawo. Dolny bączek na wysokości kołnierza.

Lewa ręka chwytą karabin tuż pod prawą ręką. Prawa ręka obejmuje obsadę nieco ponad gałką. Kciuk wyprostowany wzdłuż łoża.

Skoro prawa ręka, obracając lufę ku przodowi do góry, podniesie karabin tak wysoko, że można go oprzeć o ramię, wówczas lewa ręka chwytą kolbę tak, aby piętka trzewika kolby leżała między kciukiem a palcem wskazującym, a dłoń i koniec palców przylegały do płaskiej części kolby. Karabin wspiera się równolegle do linii środka ciała. Skrzydełko na wysokości drugiego z rzędu guzika. Kolba przyciśnięta do lewej ładownicy. Lewe przedramię dotyka lekko ładownicy.

Prawa ręka wraca do zasadniczego położenia.

31. **Do nogi — broń!** Lewa ręka, obracając nieco kolbę, przyciąga ją ku lewemu udowi, prawa ręka obejmuje karabin na wysokości ramion, odchylając lekko łokieć.

Prawa ręka przenosi karabin półkolem w położeniu pionowem. Poczem, obracając go nieco na zewnątrz, przesuwa w rękę, ile wzrost jego wymaga. Kciuk leży na łożu, lewa ręka wraca do zasadniczego położenia.

Kolbę przysuwa się do końca prawej stopy, nie uderzając o ziemię.

b) Nasadzanie i zdejmowanie bagnetu.

32. Nasadzać bagnet można przy wszelkich położeniach karabinu, jak również podczas ruchu, zawsze w postawie na „spocznij“ na komendę lub sygnał.

Bagnet na broń! W postawie stojącej lub kłęzącej żołnierz stawia karabin pionowo przed środek ciała, chwytając go lewą ręką między górnym a dolnym bączkiem. Prawa ręka nasadza bagnet.

W postawie leżącej lub w ruchu żołnierz nasadza bagnet jak mu najdogodniej.

Bagnet zdejm! Wykonuje w miejscu w postawie „spocznij“, stawiając karabin pionowo przed środek ciała. Prawą ręką zdejmuje bagnet i chowa go do pochwy.

Po nasadzeniu i po zdjęciu bagnetu wraca karabin w poprzednie położenie.

c) Ładowanie i rozładowanie.

33. Ćwiczenia w ładowaniu powinny się odbywać często i gruntownie, w każdym położeniu ciała i w ruchu, także i w nocy.

Przed każdym ruchem należy, nawet bez osobnego rozkazu, zamknąć bezpiecznik.

34. Ładowanie i zabezpieczanie wykonuje się w postawie na „spocznij“. Poszczególne ruchy następują po sobie szybko. Na rozkaz: **Ładuj, bezpiecznik!** otwiera stojący lub klęczący żołnierz ładownicę, bierze karabin skośnie przed pierś, wyłotem wysoko w lewo, kciukiem i palcem wskazującym prawej ręki obejmuje gałkę, przyczem drugi staw kciuka leży na rączce, palce przekreślają zamek w lewo i odciągają go w tył.

Potem prawą ręką sięga do ładownicy i wyjmuje lódkę z nabojami. Przy wstawianiu we wkład odchyła się lódkę nieco w tył. Kciuk silnym naciskiem na wierzchni nabój tuż przy lódcy, wpycha wszystkie naboje poza czoło prawej ścianki.

Prawa ręka znowu chwyta za gałkę, jak podczas otwierania, popycha zamek ku lufie i obraca jednocześnie w prawo. Następnie chwyta

kciukiem i palcem wskazującym za skrzydełko bezpiecznika i obraca go w prawo.

Żołnierz przenosi karabin w położenie poprzednie i zapina ładownicę, poczem zostaje w postawie na „spocznij“. Przy ładowaniu i zabezpieczeniu podczas marszu postępuje podobnie. W położeniu leżącym ładuje żołnierz (tylko w szyku luźnym) jak mu najdogodniej, lecz jaknajmniej podnosząc się z ziemi. Po naładowaniu i zabezpieczeniu kładzie karabin na lewe przedramię.

35. Rozładuj! Wykonuje się tylko w postawie stojącej i na „spocznij“. Żołnierz odpina ładownicę i bierze karabin jak pkt. 34. Lewa ręka zsuwa się, przyczem kciuk leży z lewej, a pozostałe cztery palce z prawej strony magazynu, otwarty zamek odciąga się powoli. Żołnierz prawą ręką wyjmuje z lufy nabój. W ten sam sposób wyjmuje pozostałe w magazynie naboje, przyczem każdorazowo posuwa przewód zamkowy całkowicie w tył i naprzód. Po rozładowaniu naciska spust, zamykając równocześnie zamek lewą ręką. Żołnierz bierze karabin w poprzednie położenie i zapina ładownicę po włożeniu naboju.

36. Składanie się według przepisów strzeleckich.

d) Marsz i bieg z karabinem.

37. Podczas marszu z karabinem na ramieniu, lewy łokieć lekko przyciśnięty, prawa ręka porusza się swobodnie, tak samo przy oddawaniu honorów.

Dla ulżenia żołnierzom można rozkazać: **przełóż — broń!** albo: **na pas — broń!**

38. **Biegiem — marsz!** Jeżeli żołnierze w zwartych oddziałach mieli broń na ramieniu, zatrzymują ją w tem samym położeniu. W innych wypadkach niosą karabin, jak im najdogodniej.

39. Jeżeli oddział ma natychmiast po zatrzymaniu się klęknąć albo paść, następuje komenda: **klęknij; (padnij)** Wykonanie według 25 i 26.

Z położenia na ramię broń bierze się, bez poprzedniej komendy broń do nogi.

40. Chcąc przyspieszyć ruszenie klęczącego (leżącego) oddziału można zakomenderować (**dowolny krok**), **oddział — marsz!** Na zapowiedź żołnierz powstaje i bierze broń na ramię.

Na komendę **biegiem — marsz!** niesie karabin jak mu najdogodniej.

e) Środki do walki wręcz.

41. Po wyszkoleniu żołnierza w musztrze for-

malnej ćwiczy się go w używaniu środków do walki wręcz.

Obsługa miotaczy min i granatników, jakoteż rzucanie granatów ręcznych, patrz odnośne przepisy.

42. W używaniu pistoletu (ładowaniu, zabezpieczeniu, przytwierdzaniu kolby, celowaniu i strzelaniu) ćwiczy się żołnierza bez przepisanych chwytów.

B) K O M P A N J A.

Zasady ogólne.

43. Jako przygotowanie do wyćwiczenia kompanji służy musztra w rzędach, sekcjach i plutonach.

44. Kompanja musi wykonywać wszystkie ruchy sprawnie i w porządku bez względu na to, który rząd jest na przedzie, czy prawe czy lewe skrzydło na czele, czy też zmienił się pierwotny podział na sekcje i plutony.

Musi zachować także w ciemności porządek i zwartość.

Uszykowanie.

a) Szyk rozwinięty.

45. Uszykowanie następuje w dwa rzędy na

rozkaz: **zbiórka w ordynku!** Dwaj, jeden za drugim stojący żołnierze tworzą rotę. Dwaj najwyżsi tworzą skrzydłową, prawą rotę, następna para co do wzrostu tworzy drugą rotę i t. d. aż do lewego skrzydła.

Żołnierze stają na „baczność“ z bronią u nogi.

Przy nieparzystej liczbie żołnierzy zostaje na lewym skrzydle w tylnym rzędzie jedno miejsce wolne (ślepa rota). Tylny rząd stoi równolegle do przedniego. Dystans rzędów wynosi 80 cm. od pleców do piersi. Przy prawidłowem uszykowaniu rzędu każdy żołnierz bez broni lub z bronią, dotyka z lekka łokciem sąsiada.

46. Kompanja w szyku rozwiniętym (rys. 1.) dzieli się, począwszy od prawego skrzydła, na sekcje po cztery rotę. Jeżeli liczba rot nie da się podzielić przez cztery, w takim razie gońcy bojowi mogą stanąć w rzędzie z sekcijnymi (w linii sekcyjnych).

Rozliczanie odbywa się na rozkaz: **Odlicz!** i **Sekcjami — odlicz!** Formuje się 3 plutony.

Jeżeli liczba sekcji nie dzieli się przez trzy, tworzy się jeden pluton silniejszy albo słabszy od innych.

W przewidywaniu długotrwałych walk formuje

się 4-ty pluton z nadliczbowych podoficerów i starszych żołnierzy, jakoteż z wyszkolonych (w obsłudze K. M. i granatników, w rzucaniu granatów ręcznych, w oddziałach szturmowych i t. p.) szeregowców. Pluton ten pozostaje w odwodzie w celu utrzymania niezmnieszonej siły bojowej kompanji.

Przed rozstrzygającą walką można sformować osobny pluton z wyborowych podoficerów i szeregowców pod osobistymi rozkazami dowódcy kompanji.

Plutony, mające więcej niż trzy sekcje, dzieli się na dwa półplutony; przy nieparzystej liczbie sekcji silniejszy półpluton znajduje się na prawem skrzydle plutonu.

47. Plutony zachowują swe numery porządkowe, licząc od prawego skrzydła w obrębie kompanji, zaś półplutony, sekcje i rotty w obrębie plutonu. Nazywanie sekcji i oddziału podług nazwisk ich dowódców jest dozwolone.

48. Dowódca kompanji wyznacza dowódców plutonu; ci stają obok prawoskrzydłowych żołnierzy poprzedniego rzędu swych plutonów. Dowódca kompanji zmienia swoje miejsce wedle potrze-

by. Nadliczbowy oficer (nie uwzględniając K. M.) staje na lewym skrzydle.

49. Każda sekcja ma swego dowódcę, kaprała lub starszego żołnierza i zastępcę dowódcy. Gdy ich zabraknie, obejmuje dowództwo najenergiczniejszy szeregowiec.

Dowódcy prawej i lewej sekcji każdego plutonu są jednocześnie podoficerami skrzydłowymi.

Dowódcy sekcji stoją na dystansie 80 cm. za lewoskrzydłową rotą swojej sekcji, z wyjątkiem prawoskrzydłowych podoficerów, którzy stoją za prawą rotą i zastępują swych dowódców plutonów, jeżeli ci opuszczają swoje miejsce.

Lewoskrzydłowy podoficer kompanji staje obok lewoskrzydłowego żołnierza przedniego rzędu, o ile to miejsce nie jest zajęte przez oficera. Dowódca kompanji przydziela do plutonu grajków, którzy stają w linii sekcyjnych.

Za środkiem każdego plutonu staje na dystansie 30 cm. za linią sekcyjnych podoficer za frontem (linja podoficerów za frontem).

50. Podział kompanji na plutony i sekcje, wraz z wyznaczonymi dowódcami, należy o ile możliwości utrzymać (także dla służby wewnętrznej).

51. Rozwinięty jest podstawową formą zbiórki. W tym szyku nie wolno ćwiczyć.

Jeżeli z konieczności maszeruje się w polu w szyku rozwiniętym, powinno się plutony rozdzielić.

b) K o l u m n y.

52. Ustawienie kolumny kompanijnej przedstawia rys. 2, kolumny plutonowej rys. 3, kolumny sekcyjnej rys. 4., kolumny marszowej rys. 5. Oprócz tego jest kolumna d w ó j k o w a i s z e r e g.

53. W polu sprawnia się kompanję w takim szyku, który ułatwia poruszanie się i zapewnia osłonę przed ogniem i dostrzeżeniem przez nieprzyjaciela.

Szematyzować nie wolno.

54. **Kolumna marszowa!** (rys. 5). Sprawnia się ją z kolumny sekcyjnej. Sekcje zbliżają się półplutonami na dystans 80 cm. Utworzone w ten sposób luki zapełniają podoficerowie, grajkowie i t. d. rzędami po czterech. Bez rozkazu nie można zwiększyć głębokości kolumny.

Po utworzeniu kolumny marszowej na rozkaz: **odtrąbiono!** żołnierze idą swobodnie i krokiem dowolnym. Dozwolone, z wyjątkiem szczególnych okoliczności: rozmowa, śpiew, palenie tytoniu i

trzymanie karabinu w położeniu dogodnym na prawem lub lewem ramieniu. Czoło kolumny wybiera najdogodniejszą stronę drogi, o ile obydwie strony są jednakowo dogodne, idzie prawą stroną. Wszystkie idące za sobą sekcje powinny przestrzegać krycia, aby kolumny nie rozszerzać i nie rozciągać. Samowolne inne udogodnienia są niedopuszczalne; niezbędne zaś ulgi, jak rozpięcie kołnierza, niesienie na pasie lub na karaku broni i t. p. należy zawczasu nakazać.

Nikomu bez pozwolenia nie wolno podczas marszu opuszczać swego miejsca.

Na komendę: **kolumna sekcyjna!** przyjmuje się szyk, jak w rys. 4.

55. **Kolumna dwójkowa!** Rota stoi za rotą. **Sereg!** zapleczny za poprzednikiem. Dowódcy plutonów maszerują przed swymi plutonami, dowódcy sekcji przed sekcjami. Reszta z linii sekcyjnych wypełnia luki lub maszeruje za sekcjami. Podoficerowie za frontem maszerują na końcu plutonów i czuwają nad zwartością kolumny.

56. Kompanja musi umieć przybrać na rozkaz każdą inną formę, odpowiednio do terenu i rozrządzonego miejsca. Szyki wszystkich plutonów nie muszą być jednakowe; szyk bowiem zależy od

warunków. Chodzi o to, aby módz użyć kompanji stosownie do chwilowej potrzeby.

R ó w n a n i e. Ł ą c z n i k. K r y e i e.

K i e r u n e k.

57. Podczas równania żołnierz stoi w postawie zasadniczej i łączy. Przy zwrocie głowy w prawo (lewo) ku skrzydłu kierunkowemu powinien widzieć prawem (lewem) okiem tylko swego sąsiada drugim zarys całej linji.

58. Równanie i łączność należy zarówno w miejscu, jak i podczas marszu zachować na prawo, o ile nie było innego rozkazu.

Wyjątki:

a) podczas marszu w kolumnie kompanijnej równa i łączy się ku prawemu skrzydłu czołowej sekeji środkowego plutonu,

b) podczas marszu na wskos ku skrzydłu w kierunku marszu,

c) przy zachodzeniach równać należy na skrzydło zachodzące, a łączyć ku skrzydłu wewnętrznemu.

59. Równania wewnątrz kompanji należy żądać w szyku rozwiniętym i kolumnie plutonowej tylko dla 1. rzędów i dla linji sekeyjnych, w kolumnie

kompanijnej i sekcyjnej dla 1. rzędu czołowych sekcji.

60. W szyku rozwiniętym kryją wszyscy na 1-szy rząd, w kolumnie plutonowej na 1-szy pluton.

W kolumnie kompanijnej kryją prawoskrzydłowe roty, w kolumnie sekcyjnej dowódcy plutonów.

W każdym razie należy tak równać, łączyć i kryć, ażeby zachować zwartość kompanji.

61. Kierunek nadaje dowódca czołowego plutonu. W kolumnie kompanijnej z przepisanyymi odstępami (rys. 2) dowódca środkowego plutonu. Prawoskrzydłowy żołnierz przedniej sekcji idzie za nim.

Przy zwiększeniu odstępów nadaje każdy dowódca plutonu kierunek swemu plutonowi i zmienia swe miejsce wedle potrzeby.

Po zwrocie w tył nadaje kierunek marszu podoficer za frontem. W kolumnie kompanijnej podoficer za frontem środkowego plutonu, za którym idzie prawoskrzydłowa rota.

62. Po zatrzymaniu się i po komendzie „spocznij“ każdy żołnierz powinien poprawić łączność, równanie i krycie (pkt. 12). Również porządkuje ubranie i rynsztunek.

63. Chcąc wyjątkowo poprawić równanie po

„baczność“, komenderuje się: **Równaj w prawo (lewo)!** Przedni rząd równa podług 57. W szyku rozwiniętym tylny rząd i linja sekcyjnych przede wszystkim kryje i poprawia dystans; w kolumnie plutonowej i sekcyjnej dowódcy plutonów kryją i poprawiają dystans. Na **Baczność** wraca wszystko do postawy zasadniczej.

Zwroty i chwyty.

64. Zwroty i chwyty wykonują się jednocześnie i zgodnie. Każdy żołnierz nasadza i zdejmuje bagnety tak szybko jak może.

Ustawianie broni w kozły.

65. W **kozły — broń!** Roty nieparzyste czynią zwrot w lewo, parzyste w prawo. Każdy żołnierz prawą ręką przystawia swój karabin do obcasa nogi zewnętrznej, lufą w prawo.

Żołnierze należący do jednego rzędu składają karabiny stemplami, poczem obie rotę ustawiają kozioł. Następnie wszyscy zwracają się krótkim zwrotem do frontu, stając: przedni rząd tuż przed, tylny rząd za karabinami. Podoficerowie przystawiają swoje karabiny do najbliższego kozła. Kompanja staje na „spocznij“.

66. **Do broni!** Żołnierze podchodzą w ciszy, przedni rząd przed, tylny za karabiny i stoją na „spocznij“. Na komendę: **za — broń!** nieparzyste rotę robią zwrot w lewo, parzyste w prawo. Po wykonaniu zwrotu żołnierze prawą ręką chwytają karabiny i ostrożnie rozbierają kozły, poczem formują front, stając na „spocznij“.

Ładowanie i strzelanie.

67. Żołnierze ładują wedle pkt. 34, przyczem nie wymaga się równomierności chwytów.

Strzelanie zwartych oddziałów zarządza się osobnymi rozkazami.

Marsz.

68. Marsz naprzód. **Kompanja — marsz! Kompanja — stój!** Każdy żołnierz idzie wprost przed siebie (pkt. 14, 15, 16, 17).

Wogóle utrzymuje się równanie przez równomierny krok i zachowanie prawidłowej łączności; żołnierz może jednak czasami rzucić okiem w stronę szarzy kierunkowej. Naciskowi ze strony równania należy się poddać, naciskowi z przeciwnej strony — przeciwdziałać.

69. Kompanja musi być wyćwiczona w umiejętności zachowania wskazanego kierunku, także podczas marszu na dłuższych przestrzeniach i maszerowania w milczeniu za swym dowódcą.

70. Kompanja powinna umieć wykonać sama, bez komendy, małe zachodzenia, podczas nieznacznych przesunięć kierunku w czasie marszu. Przy znacznych zmianach kierunku podczas marszu, po komendzie do zachodzenia następuje wskazanie nowego kierunku.

71. Gdy podczas marszu, albo po zatrzymaniu się nastąpi komenda „klęknij“ albo „padnij“, należy postąpić jak pkt. 26, 27 i 28.

Podoficerowie w szyku rozwiniętym i kolumnie plutonowej na komendę „padnij“ cofają się jeden krok a przy wstawaniu robią dwa kroki naprzód.

W kolumnach kompanijnych, sekcyjnych i marszowych przy padaniu, roty, począwszy od środka, rozsuwają się mniej więcej o pół kroku; żołnierze tylnego rzędu kładą się w prawe luki. Po powstaniu łączą.

72. W kolumnie dwójkowej i szeregu maszeruje się dowolnym krokiem, powiększając dystans na

80 cm. Na „stój“ pozostaje ten dystans aż do dalszego rozkazu.

Z całą energją należy utrzymać zwartość kolumny.

73. Marsz wskos. **Na prawo (lewo) — wskos!** Żołnierze maszerują, utrzymując linię poprzedniego frontu (pkt. 23). Marsz wskos należy stosować na krótkie odległości.

Zmiana szyków.

74. Sprawianie kolumn i szyków odbywa się w miejscu, jakoteż podczas marszu krokiem dowolnym lub biegiem.

75. Przy zmianach szyków dowódcy plutonów, podoficerowie i inni z linii sekcyjnych zajmują wyznaczone miejsca bez osobnej komendy.

76. Dowódca kompanji może rozkazać także inne zmiany szyków, stosownie do terenu i położenia bojowego.

Osiągnąć to może również przez zmianę dystansów i odstępów.

77. Jeżeli plutony zostają rozciągnięte szerzej, niż wynosi front kompanji w szyku rozwiniętym, przestaje dowódca podawać komendy dla całej kompanji.

Sprawianie kolumn.

78. Sprawianie kolumny sekcyjnej z szyku rozwiniętego. Z miejsca: **Kolumna sekcyjna od prawego (lewego) dowolny krok. Kompanja—marsz!** W marszu: **Kolumna sekcyjna od prawego (lewego) — marsz!** Oznaczona skrzydłowa sekcja maszeruje na wprost, inne sekcje zachodzą i maszerują za czołową.

79. Kolumna kompanijna z szyku rozwiniętego. W miejscu lub w marszu: **Kolumna kompanijna od prawego (lewego) — marsz!** albo **biegiem — marsz!** Prawo (lewo) — skrzydłowa sekcja zostaje w miejscu (maszeruje dalej). plutony sprawiają kolumny sekcyjne i dołączają jednocześnie do wskazanego plutonu, (który na ten przeciąg czasu skraca krok).

80. Kolumna plutonowa z rozwiniętego. W miejscu lub w marszu. **Kolumna plutonowa na n — pluton — marsz! (biegiem marsz!).**

Pluton, na który ma się wykonać zmiana szyku, zostaje w miejscu (maszeruje dalej). Pozostałe plutony stają (najkrótszą drogą maszerują) za nim. Jeżeli sprawa się na pluton środkowy, to prawoskrzydłowy pluton staje w środku, lewy w tyle kolumny.

81. Kolumna sekcyjna z kolumny kompanijnej.

W marszu: **kolumna sekcyjna na n — pluton — marsz! (biegiem — marsz).**

Z miejsca: **kolumna sekcyjna na n — pluton, dowolny krok, kompanja — marsz!**

Wskazany pluton maszeruje na wprost (rozpoczyna marsz), reszta plutonów idzie w ślad za czołowym, jeżeli rozpoczyna pluton środkowy.

82. Kolumna sekcyjna z kolumny plutonowej.

W marszu: **Kolumna sekcyjna od prawego (lewego) — marsz! (biegiem — marsz!).**

Z miejsca: **Kolumna sekcyjna od prawego (lewego) dowolny krok, kompanja — marsz!** Sekcja stojąca na wskazanem skrzydle przedniego plutonu rozpoczyna marsz na wprost (maszeruje dalej). Reszta sekcji tegoż plutonu zachodzi z tyłu. Tylne plutony postępują w ten sam sposób w miarę miejsca.

83. Kolumna dwójkowa z kolumny kompanijnej lub sekcyjnej. Tylko w marszu: **kolumna dwójkowa od prawego (lewego), — marsz!** Wskazany skrzydłowy maszeruje na wprost, zapleczny łączy do niego z prawej (lewej) strony, następne rotę po zwrocie w prawo (lewo) łączą do czoła, skracając krok aż się dla nich opróżniło miejsce.

84. Kolumna dwójkowa lub szereg z szyku rozwiniętego. Z miejsca w prawo (lewo): **W prawo (lewo) — zwrot! Kolumna dwójkowa, (szereg) dowolny krok, kompanja — marsz!**

85. Szereg z kolumny dwójkowej w marszu: **Szereg!** (pkt. 55). Należy utrzymać zwartość sekcji.

86. Sprawianie kolumny dwójkowej i szeregu nie jest przedmiotem musztry.

Sprawianie szyków.

87. Przy sprawianiu szyków maszerują (biegną) oddziały nieco poza linię równania, łączą i równają do tej części kompanji, na którą się nowy szyk sprawia.

Z kolumny dwójkowej sprawia się na oznaczonych skrzydłowych, z innych kolumn na oddziały czołowe.

Z szeregu tworzy się równocześnie dwa rzędy.

88. Szyk i kierunek, jakie mają być użyte przy sprawianiu, należy podać w komendzie.

89. Sprawianie szyku rozwiniętego.

Z kolumny kompanijnej: **rozwinęty wprzód na lewo (pravo) — marsz! (biegiem — marsz!)** Plutonny sprawiają szyk rozwinięty, biorą jednocześnie

odstępy w stronę przeciwną od wskazanego skrzydła.

Z kolumny plutonowej: **Rozwinięty wprzód (na prawo, lewo) — marsz! (biegiem — marsz!)** Przy sprawianiu wprzód pluton czołowy pozostaje na miejscu (maszeruje dalej), środkowy maszeruje na prawo, tylny w lewo. Przy sprawianiu w prawo (lewo) tylne plutony maszerują we wskazanym kierunku.

90. Kolumna kompanijna z kolumny sekeyjnej: **kolumna kompanijna wprzód (na prawo, lewo) — marsz! (biegiem — marsz!)** W miejscu pluton czołowy zostaje w miejscu (maszeruje dalej), dwa następne plutony zajmują najkrótszą drogą swoje miejsca, środkowy wpierw. Jeżeli sprawianie rozkazano wprzód, środkowy pluton staje z prawej, tylny z lewej strony.

W marszu: Pluton czołowy skraca krok, dopóki następne plutony swego miejsca nie zajmą (rys. 2).

91. Kolumna plutonowa z kolumny sekeyjnej: **kolumna plutonowa wprzód na lewo (prawo) — marsz! (Biegiem marsz!)**. Sekeje poszczególnych plutonów dążą najkrótszą drogą do linii sekeji czołowych. (rys. 3).

92. Kolumna sekeyjna z kolumny dwójkowej i z szeregu: **kolumna sekeyjna wprzód na lewo (prawo) — marsz! (biegiem — marsz!).** Lewi (prawi) żołnierze każdej dwójki tworzą przedni, ich sąsiedzi tylny rząd każdej sekcji.

Z szeregu: Roty tworzą sekcje marszem na wskos w oznaczonym kierunku.

93. Jeżeli ma się sprawić kompanję w zmienionym kierunku, należy wpieryw zająć nowy front, a potem dopiero wykonać sprawianie.

Zachodzenia.

94. **Na prawo (lewo) zachodź — marsz! (biegiem — marsz!),** poczem: **Stój!** lub **Na — wprost!** i **Kierunek...!**

Na: „marsz“ zaczyna się zachodzenie tak z miejsca, jak i w ruchu. Równanie na skrzydło zachodzące, łączność z wewnętrznem. Tylny rząd patrzy wprost i kryje.

Oficer (podoficer) zachodzącego skrzydła marszeruje przepisany krok (biegiem) i obraca się stopniowo ku skrzydłu wewnętrznemu. Mierzy wzrokiem przestrzeń, którą ma przebyć, rzucając okiem od czasu do czasu we front.

Skrzydłowy wewnętrzny obraca się w miejscu

odpowiednio do zachodzącego skrzydła. Oficer (podoficer) wewnętrznego skrzydła stosuje się do skrzydłowego.

Żołnierze skracają krok w miarę odległości od skrzydła wewnętrznego, nie tupiąc i nie podnosząc przesadnie kolan. Łączność należy stale utrzymywać. Naciskowi ze strony skrzydła wewnętrznego należy się poddać, naciskowi z przeciwnej strony przeciwdziałać.

Na zapowiedź: „Na“ — kończy się zachodzenie, żołnierze maszerują w nowym kierunku, skracając krok i równając ku skrzydłu kierunkowemu: na hasło: „wprost“ maszerują pełnym krokiem.

95. Przy zachodzeniu kolumny, poszczególne oddziały wykonują zachodzenie stopniowo na tym samym miejscu.

Skrzydła wewnętrzne robią w miejscu skrętu mały łuk; dystanse od przednich oddziałów zmniejszają się chwilowo.

96. **Sekcjami na prawo (lewo) zachodź — marsz (biegiem — marsz!),** poczem: **Stój!** albo **Na — wprost!** i **Kierunek!...!** W obrębie każdej sekcji wykonuje się zachodzenie o 90° i maszeruje dalej w nowym kierunku, jeżeli nie nastąpi komenda „stój“.

Jeśli przy zachodzeniu kolumny sekcyjnej znajdują się sekcyjni po tej stronie, w którą ma się zachodzić, to już na zapowiedź odchodzą w tył (przy ruchu tylnym w przód) za rotę, obok której stoją.

Oddawanie honorów.

97. Żołnierz oddaje honory zarówno w miejscu jak w ruchu, z karabinem lub bez, przez szybkie i sprawne przyjęcie postawy zasadniczej i zwrot głowy ku zwierzchnikowi, poczem saltuje, jeżeli prawa ręka nie zajęta i nie ma karabinu.

Oddawanie honorów zaczyna się 6 kroków przed a kończy 3 kroki za zwierznikiem.

Żołnierz stojący zwraca się frontem ku zwierzchnikowi.

98. Żołnierz saltuje, podnosząc krótkim ruchem prawą rękę i przykładając palec wskazujący do wierzchu daszka czapki nad prawym kątem prawego oka. Palec średni wyciągnięty za wskazującym. Inne palce złożone na dłoni i kciukiem lekko przyciśnięte. Dłoń odwrócona ku przodowi. Łokieć skierowany nieco w dół i na prawo wskos. Lewa ręka nieruchoma.

Po salutowaniu żołnierz zwraca głowę na

wprost i energicznym ruchem opuszcza rękę w dół.

Żołnierz bez czapki, lub jeżeli ma prawą rękę zajęta, przybiera postawę zasadniczą i zwraca głowę ku zwierzchnikowi.

99. Żołnierz, przechodzący z osobna z karabinem na ramieniu, podczas oddawania honoru przyciąga kolbę do ładownicy; prawa ręka porusza się swobodnie. Jeżeli miał karabin na prawem ramieniu, przekłada na lewe; na miejscu zaś staje frontem ku zwierzchnikowi z bronią u nogi. Z bronią na pasie przytrzymuje ręką karabin. Ramię zgięte prawie pod kątem 45° . Wolna ręka porusza się swobodnie.

100. Oddawanie honorów w zwartych oddziałach wykonuje się na komendę ich dowódców. Stojąc bez karabinu i z karabinem u nogi: **Bacność w prawo (lewo)** — **patrz!** żołnierze, zwracając głowę krótkim ruchem, patrzą na zwierzchnika. Poczem na komendę: „Bacność!“ żołnierze zwracają głowę na wprost.

Przechodzącego lub przejeżdżającego wzdłuż oddziału zwierzchnika przeprowadzają głową i wzrokiem aż do trzeciego żołnierza, poczem wyprostowują głowy bez komendy.

101. W marszu: **Bacność w prawo (lewo) — patrz) Spocznij!** Na „bacność“ żołnierze maszerują ćwiczebnym krokiem.

W marszu bez karabinu: Ręce pozostają nieruchome.

Z karabinem na ramieniu: Prawa ręka porusza się swobodnie.

Z karabinem na pasie: Ręka przytrzymuje karabin, wolna ręka porusza się swobodnie.

Na „w prawo (lewo) — patrz!“ żołnierze patrzą na zwierzchnika (pkt. 100).

Na komendę: „Spocznij“ zwracają głowę na wprost i maszerują równym krokiem.

102. Dowódcy oddziałów mniejszych od plutonów, maszerują przy oddawaniu honorów obok skrzydłowego żołnierza. Dowódcy zaś plutonów i oddziałów większych na czele.

C) B A T A L I O N.

103. Bataljonem dowodzi się rozkazami.

Dowódca bataljonu zarządza miejsce ustawienia, szyk oraz odstępy i dystanse poszczególnych kompanji, według chwilowego położenia i rozporządzalnego miejsca.

Na ważkim froncie najlepiej ustawić cztery kompanje w kolumnach sekcyjnych obok siebie.

Na przestrzeni o małej głębokości ustawia się kompanje w szyku rozwiniętym jedną za drugą lub obok siebie.

Można również użyć każdego innego szyku.

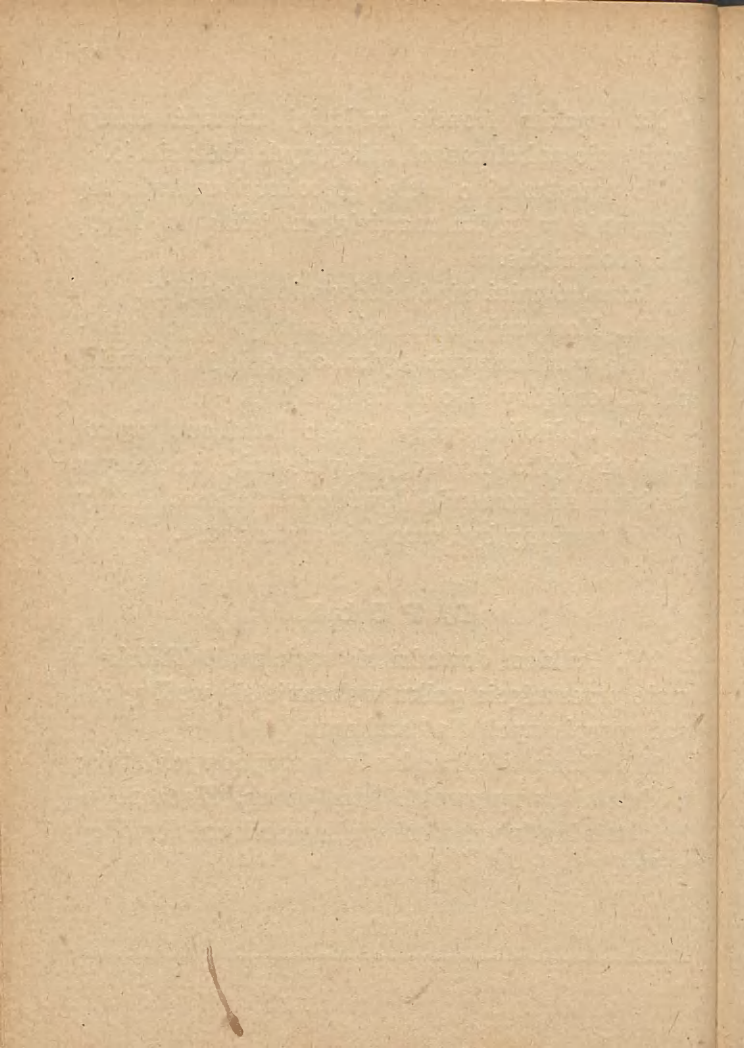
104. Kompanję karabinów maszynowych ustawia się w nakazanym szyku, odstepie i dystansie, obok, pomiędzy albo za kompanjami.

105. Jednolite ruchy całego bataljonu wykonuje się tylko dla małych przesunięć dowolnym krokiem na komendę dowódcy bataljonu. Ruchy te nie powinny być przedmiotem musztry.

D) P U Ł K.

106. Pułkiem dowodzi się rozkazami. Zbiórkę i małe przesunięcia pułku wykonuje się według zasad przepisanych dla bataljonu.

107. Kompanje karabinów maszynowych stają: Oddzielnie przy swoich bataljonach. Złączone obok, między lub za nimi według rozkazu dowódcy pułku.



CZĘŚĆ II.

SZKOŁA WALKI

d
n

w
w
m
d

w
n
c

n
é
u
j

c

Zasady ogólne.

108. Formy szyku luźnego są proste i nieliczne.

Wyszkolenie w tych formach zaprawia żołnierza do karności, wyężenia wszystkich sił i utrzymania spoistości w walce.

109. Samo opanowanie form nie wystarcza do wyszkolenia bojowego żołnierza. Żołnierz dopiero wtedy odpowie wymaganiom boju, jeżeli będzie umiał samodzielnie myśleć, działać i stosować się do każdorazowego położenia.

110. Od chwili rozpoczęcia szkolenia żołnierza w szyku luźnym należy kłaść szczególny nacisk na budzenie w nim samodzielności i szybkości decyzji.

111. Szyk luźny nie ma tak stałych i określonych form, jak szyk zwarty. Wczesne rozpoczęcie ćwiczeń w polu wyrabia w żołnierzu potrzebną umiejętność w stosowaniu się do warunków bojowych.

112. Skoro żołnierze opanują formy zasadnicze, należy często przeprowadzać ćwiczenia bojo-

we, których przedmiotem powinny być łatwe zadania taktyczne. Podczas ćwiczeń powinien przeciwnik ściśle przestrzegać przepisów bojowych.

Wzbronione jest wytwarzanie wszelkiego szablону przy wyborze założeń i podczas ćwiczeń.

113. Karabiny maszynowe, miotacze min i granatów oraz granaty ręczne stały się dla piechoty niezbędnymi środkami pomocniczymi walki; w prowadzeniu boju pomaga piechocie prawie zawsze i artylerja. Podczas ćwiczeń należy obustronne współdziałanie wszystkich tych rodzajów broni i środków bojowych stale uwzględniać, ażeby żołnierzy należycie przygotować do rzeczywistego boju.

114. Dla celowego wyszkolenia bojowego mają dowódcy wydawać swe rozkazy i komendy z takiego miejsca i w takiej postawie, jaką odpowiada warunkom rzeczywistego boju; zwolnieni od tego są tylko kierownik ćwiczeń i ci podkomendni, którym on to w interesie wyszkolenia oddziału nakazał.

115. Każdy dowódca musi umieć prowadzić jednostkę taktyczną wyższą od tej, którą dowodzi.

A) Wyćwiczenie strzelca w szyku luźnym.

116. Tylko energiczne i staranne kształcenie jednostki w czasie całej służby wojskowej jest podstawą skutecznego działania oddziału w walce.

117. Już w kilka dni po wcieleniu rekruta do wojska należy mu dać w rękę karabin, aby się oswoił z początkowymi zasadami władania bronią. W szyku luźnym żołnierz nie jest ściśle przywiązany do pewnego miejsca ani obowiązany do przepisanych chwytów broni, jego postawa winna być swobodna, zastosowana do terenu i okoliczności.

Wymaga się od niego zręczności w władaniu karabinem i środkami do walki wręcz, jakoteż celowego wyzyskania terenu. Należy wszelkimi sposobami rozwijać w żołnierzu sprawność fizyczną, rozwagę, samodzielność myśli i działania oraz bystrego sądu.

Do ćwiczeń wstępnych przystępuje żołnierz w jaknajprostszym rynsztunku. Przez stopniowe uzupełnienie rynsztunku przechodzi się od łatwiejszych do trudniejszych ćwiczeń, a kończy na ćwiczeniach w pełnym rynsztunku bojowym.

W skład pełnego rynsztunku bojowego wchodzi:

hełm stalowy,

karabin,

bagnet,

ładownice,

2 worki, w każdym po cztery granaty ręczne trzonkowe i większa ilość granatów owalnych.

Worki są przewieszane przez szyję, końce związane taśmą na plecach,

w każdym worku cztery próżne worki na piasek; duży sprzęt saperski z trzonkami średniej długości, przymocowany do pasa trzonem do góry;

maska gazowa w puszcze;

chlebak i manierka.

Można także zarządzić, by żołnierze zamiast tornistrów wzięli ze sobą tylko płaszcze, płótna namiotowe i menażki, przymocowane na plecach taśmą od chlebaka.

Osobno należy zarządzić zabranie nożyc do drutu, pistoletów świetlnych i białych chust (znaki dla lotników).

118. Do początkowego wykształcenia strzelca należy: władanie karabinem, zasadnicze pojęcia z

nauki strzelania, marsz i bieg w terenie z zachowaniem kierunku, spostrzeganie i rozpoznawanie celów (wyrobienie wzroku), ocenianie odległości i nastawianie celownika, wyzyskiwanie terenu, posuwanie się skokami (pkt. 147), skradanie się z wyzyskaniem najmniejszych zagłębień terenu, osłon i lejów granatnich, pełzanie i posuwanie się chyłkiem i skrycie w otwartym polu, używanie małego i dużego sprzętu saperskiego, mianowicie szybkie okopywanie się także w postawie leżącej, — rzućcie granatów ręcznych.

119. Zasady wyszkolenia bojowego należy rekrutowi pokazać i objaśnić na ćwiczeniach wzorowych dobrze wyszkolonych strzelców i drobnych oddziałów, mianowicie: zachowanie się poszczególnego strzelca, zbliżanie się i podchodzenie do nieprzyjaciela różnymi sposobami pojedynczych strzelców i oddziałów, szturm, walkę wręcz i obsadzanie pozycji.

120. Z chwilą, gdy żołnierz zrobił postępy w lądowaniu i składaniu się do strzału, należy rozpocząć ćwiczenia w terenie z celami bojowymi.

Trzeba mu wyjaśnić, że karabin, jako broń palna, jest jego główną bronią także w walce pozycyjnej.

Należy go w każdej postawie ćwiczyć:

w szybkim ładowaniu,

w prędkim i pewnym nastawianiu właściwego celownika,

w różnym i zręcznym składaniu się do strzału, także w rowach strzeleckich, z za poprzecznie i z strzelnic,

w spokojnem ściąganiu cyngla i celowaniu także do celów, które muszą być w krótkim czasie ostrzelane.

121. Strzelca należy pouczyć, że stopień dostrzegalności celu zależy od koloru ubrania, odpowiedniego tła terenu i oświetlenia.

122. Strzelcowi trzeba wyjaśnić, które przedmioty w terenie są mu osłoną tylko przed wzrokiem, a które także przed ogniem nieprzyjacielskiej artylerji i piechoty oraz jak je ma wykorzystywać do celowego złożenia się; musi również wiedzieć, jak się wyzyskuje zburzone w walce umocnienia polowe.

123. Strzelca należy wychować tak, aby więcej zważał na skuteczność ognia, niż na osłonę własnej osoby. Osłonę powinien on sobie tak urządzić, aby równocześnie mógł obserwować nieprzyjaciela. Tylko przez składanie się do strzału i ce-

lowanie zdoła ocenić, czy i w jakim stopniu może korzystać z osłony.

Podczas przerwy ogniowej powinien tak wyzyskać osłonę, aby nie był widzialnym, lub też narażonym na ogień nieprzyjacielski.

124. W terenie pozbawionym osłon może strzelec odpowiadać na ogień nieprzyjacielski tylko w postawie leżącej. Wobec tego należy położyć szczególny nacisk na ćwiczenia w rozpoznawaniu i obserwowaniu celów w tej postawie.

125. Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze muszą być obeznani ze sposobami walki granatami ręcznymi; główną rolę grają przytem celność, szybkość i dalekość rzutu.

126. Posuwanie się w ogniu nieprzyjacielskim od osłony do osłony wymaga gruntownego wyćwiczenia. W tym celu trzeba urządzić pole ćwiczeń na wzór terenu bojowego (leje granatnie, zwalone drzewa, zburzone rowy strzeleckie i t. p.).

Najpierw należy ćwiczyć strzelców pojedynczo, później w oddziałach; należy przytem kłaść nacisk na posuwanie się nieregularnymi skokami, na szybkie padanie przed wystrzałem nieprzyjaciela i na wzajemne wspomaganie się ogniem. Rolę przeciwnika spełniają poszczególni żołnierze lub ka-

rabiny maszynowe ze ślepyimi nabojami, zaznaczając strzałami niezręczne posuwanie się.

W podobną sytuację stawia się następnie przeciwnika tak, że rekrut uczy się używać najpierw broni palnej z rowu, aby niedopuszczyć przeciwnika na odległość rzutu granatem ręcznym, a potem dopiero samemu za nie chwycić.

127. Żołnierz musi umieć przebywać zręcznie każdą przeszkodę. W tym celu trzeba urządzić ćwiczebne pole przeszkód, odpowiadające rzeczywistym przeszkodom na polu walki. Przy tych ćwiczeniach należy kłaść nacisk nie na równomierność ruchów, lecz na szybkie i zręczne pokonywane przeszkód.

128. Służba wywiadowcza (patrowanie) wymaga szczególnego wyszkolenia. Przedmiotem ćwiczeń jest:

skradanie się ku nieprzyjacielowi,
 przebywanie pól poranych lejami granatnimi,
 pełzanie przez zburzone rowy,
 przecinanie przeszkód drucianych z zachowaniem jak największej ciszy, wreszcie
 usuwanie i przewyciężanie wszelkich innych przeszkód.

Należy również ćwiczyć:

zakładanie podłużnych i skoncentrowanych ładunków wybuchowych,

przynoszenie, ustawianie i przymocowywanie w zupełnej ciszy przeszkód przed okopami, wreszcie usuwanie własnych przeszkód przed wypadem.

129. Szczególnej wprawy wymaga działanie w ciemności i w nocy. Osiągnąć można ją jedynie przez ćwiczenia, które już z rekrutami należy rozpocząć. Ćwiczenia te powinny się odbywać stopniowo, najpierw w znanym terenie, w półmroku, później w terenie nieznanym, a wreszcie w zupełnej ciemności. Przez ćwiczenie żołnierza w rozróżnianiu rozmaitego rodzaju odgłosów i wyglądu ludzi, przedmiotów i terenu w ciemności, przyzwyczajają się jego ucho i oko do przyjmowania zmiennych wrażeń; uwzględnić przytem należy wygląd pola, odległość, warunki atmosferyczne i zmianę oświetlenia.

Ćwiczyć należy: orientowanie się w terenie podług przedmiotów za dnia upatrzonych oraz podług gwiazd i busoli, jakoteż zachowanie się w terenie oświetlonym przez nieprzyjaciela i posuwanie się dwójkami przy ścisłym przestrzeganiu zwartości. Dalej trzeba ćwiczyć żołnierza w roztropnem i cichem poruszaniu się, zwłaszcza w nocy.

Wszystkie przedmioty uzbrojenia muszą być dobrze przymocowane i przytrzymywane, by nie wydawały brzęku.

130. Wszystkich żołnierzy należy dobrze wyszkolić w walce wręcz, w otwartym polu, w rowach i na nasypach i uczyć ich władania w walce ostrą łopatą i oskardem.

131. Strzelcy muszą umieć strzelać także z nałożoną maską gazową.

132. W miarę potrzeby należy część żołnierzy z każdej kompanji zaznajomić z używaniem długiego pistoletu z kolbą.

Wszyscy oficerowie, podoficerowie i zdolniejsi żołnierze winni umieć obsługiwać karabiny maszynowe, tak własne jak i zdobyte.

Prócz tego należy wykształcić nadających się do tego żołnierzy w obsługiwaniu miotaczy granatów lekkich miotaczy min, nadto część żołnierzy w sygnalizacji optycznej n. p. chorągiewkami, lampami i pistoletami świetlnymi.

133. Od czasu do czasu trzeba także pouczyć żołnierzy o sposobach porozumiewania się lotników z piechotą za pomocą sygnałów optycznych i innych znaków.

B) Sekcja.

134. Najmniejszą jednostką w szyku luźnym jest sekcja. Dlatego też po wykształceniu strzelca jest najważniejszą rzeczą wyszkolenie sekcji i sekcyjnego. Wszystkich starszych żołnierzy i zdolniejszych szeregowców należy wykształcić w dowodzeniu sekcją.

Sekcyjny w boju.

135. Jak długo położenie bojowe pozwala dowódcy plutonu na osobiste kierownictwo, ma sekcyjny starać się o bezwzględne wykonywanie jego rozkazów. Obowiązkiem jego jest utrzymanie jaknajdłużej łączności z dowódcą plutonu; z chwilą jednak gdy ją utraci, prowadzi sekcję samodzielnie.

Musi umieć posługiwać się lornetką przy rozpoznawaniu celu i obserwowaniu skuteczności ognia, oceniać szybko i dokładnie każdą odległość i wydawać komendy. Przestrzega dyscypliny ognia, czuwa nad przebiegiem walki, podtrzymuje zapał bojowy swej sekcji, zachęca opieszłych i podnieca wahających się. Specjalne zadania porucza tylko żołnierzom pewnym. Kieruje użyciem broni i reguluje zużywanie i uzupełnianie amunicji i t. d.

Kierowanie ogniem — patrz pkt. 153—160.

Dowódca sekeji musi umieć działać samodzielnie i w każdej chwili w ramach zadania plutonu.

W ataku prowadzi swą sekcję i posuwa się na jej czele ku nieprzyjacielowi, wyzyskując zręcznie właściwości terenu. Rozstrzyga, czy sekcja cała ma się rzucić naprzód, czy tylko poszczególni strzelcy mają posuwać się, pełzając lub skradając się od osłony do osłony. Sekeji swej nie powinien nigdy z rąk wypuszczać.

W ogniu i w poruszeniach współdziała z sąsiednimi sekcjami i obsadza punkty oporu, wyzyskując je jako punkty wyjścia do dalszego posuwania się swej sekcji i dla ułatwienia ruchów sąsiednim oddziałom. Sekcje powinny się wspierać wzajemnie ogniem, a nie przeszkadzać sobie. Po wdarciu się do nieprzyjacielskiej pozycji dowódca sekcji musi tam wytrwać za wszelką cenę.

W obronie odpowiada za wytrwanie swej sekcji na stanowisku aż do ostatniej kropli krwi. Ma obowiązek doprowadzić na czas strzelców do linii bojowej nawet w najcięższym ogniu i wytrwać tam z nimi bez względu na to, co się dzieje w sąsiednich odcinkach. Musi mieć przeświadczenie, że tylko od wytrwania aż do ostatniego żoł-

nierza zależy utrzymanie lub odzyskanie stanowiska.

136. Wykształcenie sekcji zaczyna się od przepisowego rozwijania się i poruszania linii tyralierskiej; podczas tego rodzaju ćwiczeń w terenie wyrabia się w żołnierzu nieodzownie potrzebną dyscyplinę bojową.

Rozwijanie linii tyralierskiej.

137. Zasadniczą formą szyku luźnego jest linja tyralierska; rozwija się ją na komendę: „**W tyraljery!**“

Na tę komendę sekcja rozwija się w marszu w jeden rząd, poprzednik drugiej rotacji (kierunkowy) tworzy środek linii i postępuje za dowódcą sekcji, który wybiega przed nią dziesięć kroków; odstęp między strzelcami cztery kroki; zapleczny idzie na prawo od swego poprzednika. Strzelcy zdejmują karabiny z ramion i niosą je jak im najdogodniej, pasy karabinów mogą być zwolnione.

Postawa i ruchy mają być swobodne i niewymuszone. Równania nie należy wymagać, a spoiłość utrzymuje się przez łączenie do środka.

138. Dla każdego innego sposobu rozwijania się

w tyraljery, jak w miejscu, biegiem, z większymi lub mniejszymi odstępami, w odmiennym kierunku, na prawo- lub lewoskrzydłową rotę trzeba wydać odpowiednią zapowiedź, którą poprzedza hasło „w tyraljery“.

139. Oddział musi umieć rozwinać się w tyraliery z każdego szyku (rozwiniętego, kolumny sekcyjnej, dwójkowej i szeregu) w marszu lub z miejsca (z postawy stojącej, klęczącej i leżącej), szybko, cicho i sprawnie.

140. Przykłady komend do rozwijania linii tyraljerskiej:

N-ta sekcja, kierunek wysoka topola — w tyraljery!

N-ta sekcja, kierunek wysoka topola w prawo (lewo) — w tyraljery!

**N-ta sekcja na lewo wskos — kierunek żywo-
płot za wiatrakiem, odstęp pięć kroków — w tyraljery!**

**N-ta sekcja, kierunek wiatrak — w tyraljery!
biegiem marsz!**

N-ta sekcja w miejscu (w prawo, lewo) — w tyraljery!

Poruszenia linii tyraljerskiej i zajmowanie stanowisk.

141. Umiejętność prawidłowego przebywania w trudnym terenie większych przestrzeni przez tyraljerę sekcji i zachowanie przytem kierunku marszu stanowią ważny przedmiot wyszkolenia. Do równania i zachowania zupełnie jednakowych odstępów nie należy przykładać zbytnej wagi. Przy rozpoczęciu każdego poruszenia należy bez osobnej komendy zamknąć bezpieczniki i zapiąć ładownice.

Rzemienie można zwolnić.

Jeżeli strzelec chce mieć wolne ręce, wiesza karabin na szyji n. p. w gęstym lesie, przy pełzaniu i t. p.

142. Posuwanie się linii według znaków — patrz pkt. 7.

143. Podczas poruszeń na wprost lub w bok znajduje się dowódca sekcji przed linią tyraljerską, a więc bliżej nieprzyjaciela. Przy odwrocie znajduje się po stronie odwróconej od nieprzyjaciela i nadaje kierunek.

144. Poruszenia linii tyraljerskiej polegają na posuwaniu się naprzód lub cofaniu, —

N-ta sekcja — marsz! (biegiem marsz! w tył zwrot — marsz! — oraz na małych przesunięciach poza osłonami i poza obrębem nieprzyjacielskiego ognia:

W prawo (lewo) zwrot — marsz!

wreszcie na zmianach kierunku marszu, które przeprowadza się najlepiej przez podanie nowego kierunku marszu, przez co sekcja stopniowo zmienia front.

145. Jeżeli się nie ma zamiaru rozpoczęcia ognia, przerywa się posuwanie na komendę:

Stój! albo: Padnij! (Klęknij, kryj się!)

Dowódca sekcji pozostaje przed frontem.

Jeżeli ma nastąpić przerwa w cofaniu się, podaje się najpierw komendę: **Front!**

Dowódca sekcji wybiega znów przed linię.

Komendę: **Na linię!** podaje się, jeżeli wypada rozpocząć ogień w marszu lub z miejsca.

Strzelcy zajmują możliwie dogodne stanowiska do strzelania obok dowódcy sekcji i przygotowują się do rozpoczęcia ognia; jeżeli to możliwe, należy już przedtem nastawić celowniki.

146. Jeżeli po zajęciu stanowiska nie rozpoczyna się ognia natychmiast, lub jeżeli nastąpi przerwa w ogniu, może dowódca sekcji wydać rozkaz:

Kryj się!, wyznaczając równocześnie posterunki obserwacyjne.

Na komendę: **Na linję!** strzelcy zajmują z powrotem linję ogniową i przygotowują się do strzelania.

147. Do posuwania się naprzód skokami podaje się komendę:

N-ta sekcja, skok — biegiem marsz!

Na „**skok!**“ strzelcy przerywają ogień, ładują zamykają bezpieczniki, zapinają ładownice i przygotowują się do powstania. Leżący strzelcy biorą karabiny do lewej ręki, opierają się na prawej i przyciągają prawe kolana możliwie blisko ku tułowiu, nie podnosząc się jeszcze z ziemi. Ruchy te winny być wykonane rażno i zwinnie. Po kótkiej pauzie, w czasie której strzelcy **kończą** przygotowania, dowódca sekcji zrywając się, komenderuje: **Biegiem marsz!** Na „**marsz!**“ zrywa się linja tyraljerska i rzuca naprzód.

Raźne, jednoczesne podrywanie się i szybkie rzucanie naprzód przeszkadza nieprzyjacielowi w uchwyceniu celu.

Skok kończy się według pkt. 145.; w razie potrzeby zmienia się celownik i bez osobnej komen-

dy rozpoczyna ogień. Stanowisko, które się ma zająć, można już przed skokiem oznaczyć.

Długość skoku zależy od skuteczności ognia nieprzyjacielskiego i właściwości terenu.

148. W miarę postępów w wyszkoleniu należy ćwiczyć obok posuwania się skokami w linii tyralierskiej także posuwanie się mniejszych oddziałów, rot lub poszczególnych strzelców według położenia bojowego terenu n. p. od drzewa do drzewa, od leju do leju, przekraczanie przeszkód oraz skradanie się i pełzanie zarówno w linii tyraljerskiej jak i w każdym innym szyku.

149. Jeżeli się okaże, że część strzelców nie może ostrzeliwać nieprzyjaciela z nowego stanowiska inaczej, jak tylko klęcząco lub stojąco, winien dowódca sekcji dążyć do zajęcia innego, dogodniejszego stanowiska; jeżeli to niemożliwe, może on o ile położenie bojowe na to pozwala, zarządzić chwilową przerwę w ogniu.

Rodzaje ognia i komendy.

150. W zasadzie strzela linja tyraljerska tylko wtedy, gdy się znajduje na stanowisku, i to ogniem pojedynczym.

Komenda ma być możliwie krótka; najpierw należy wskazać kierunek, oraz cel, następnie podać celownik i zarządzić otwarcie ognia. Cel należy wskazać dokładnie, aby wykluczyć wszelkie nieporozumienie.

Oddziały nieprzyjacielskie oznacza się z punktu widzenia strzelca n. p.: „Działo najdalej na prawo“, lub „strzelec najdalej na lewo“ a nie „lewe skrzydło baterji“ lub „prawe skrzydło nieprzyjaciela“. Po wskazaniu celu i podaniu celownika strzelcy otwierają bezpieczniki na komendę: „**Ogień pojedynczy!**“ i rozpoczynają ogień:

Na wprost piechota! Celownik 800! Ogień pojedynczy!

Na prawo wskos kawalerja! Celownik 900! Ogień pojedynczy! Celownik 700!

151. Szybkość ognia zależy od uznania samego strzelca. Staranne wykształcenie i sumienne wyszkolenie winno dać rękojmię, że będzie on umiał odpowiednio wykorzystać tę swobodę.

Od żołnierza wymaga się przede wszystkim, by celował dokładnie i starał się za każdym razem trafić do celu; od tego zależy szybkość ognia. Sąsiedni strzelcy wspomagają się nawzajem, udzielając sobie w miarę możliwości swych spostrzeżeń

przy strzelaniu. Zwiększenie szybkości ognia uzyskuje się przez przyspieszenie ładowania i składania się.

Jeżeli dowódca uważa za konieczne zmniejszyć lub zwiększyć szybkość ognia, komenderuje: **Wolniej (prędzej) strzelać!** Salwa (ogień zbiorowy) powoduje strzelanie bez celowania, jest zatem mało skuteczna.

152. Zaprzestanie ognia pojedynczego następuje na komendę: **N-ta sekcja przerwij ogień!**

Komendę tę powtarzają wszyscy żołnierze.

Na „**Przerwij ogień!**“ przerywa się natychmiast strzelanie i zaprzestaje wszelkiego dalszego ładowania. Strzelcy leżący ze złożonym do strzału karabinem, odejmują broń od oka; nastaje bezwzględna cisza, uwaga skupiona na dalsze rozkazy. Jeżeli dawny cel ma znowu być ostrzeliwany, wówczas odpada ponowne podawanie celu, a komenda brzmi: **Dalej strzelać!**

W razie przerwy ogniowej zachowują strzelcy bezwzględną ciszę tak długo, dopóki nie nastąpi komenda: **Nabij!**

Strzelcy kończą nabijanie i czekają gotowi do strzału na dalsze komendy.

Kierowanie ogniem.

153. Chwilę rozpoczęcia ognia, cel i celownik oznacza dowódca plutonu, jak długo zezwalają na to warunki bojowe. Dowódca sekcji będzie musiał przytem często postępować samodzielnie.

154. W zgiełku bojowym dochodzą komendy i rozkazy tylko z trudnością. Dowódcy sekcji powtarzają wówczas kolejno komendy i rozkazy, a gdy to nie wystarcza, muszą je powtarzać także poszczególni strzelcy. Przy podawaniu rozkazów dalej należy wymienić, od kogo one pochodzą i dla kogo są przeznaczone.

Często trzeba będzie podawać rozkazy piśmieniem. Odpowiedzialnymi za podawanie rozkazów są dowódcy sekcji; otrzymanie rozkazu potwierdzają znakami. Nie dopuszczają bezwarunkowo do dalszego podawania widocznie przekręconych i bezsensownych rozkazów.

155. Zasadniczo rozpoczyna się ogień wtedy, gdy można liczyć na skutek i gdy dalsze zbliżanie się do nieprzyjaciela bez pomocy ognia pociąga zbyt wielkie straty. Zużywanie amunicji bez osiągnięcia odpowiedniego skutku jest bezcelowem

marnowaniem własnych sił i podnosi ducha przeciwnika. Zawczesne rozpoczęcie ognia zdradza zdenerwowanie i brak pewności siebie.

156. Cel powinien być tak wskazany, by strzelec mógł go łatwo odszukać. Jeżeli cel jest widoczny tylko przez szkła, należy oznaczyć linię w terenie, na której się dane cele znajdują. W tym wypadku zaleca się kolejno podawanie lornetki strzelcom.

157. Ważne jest rozdzielenie ognia na cały odcinek, mający być ostrzeliwanym. Dowódca plutonu wyznacza przeto granice, w obrębie których pluton ma swój ogień rozdzielić. Celem zapobieżenia powstaniu luk krańce granic ognio-
wych powinny za siebie zachodzić.

W zasadzie powinien każdy oddział i każdy strzelec ostrzeliwać znajdujące się przed nim oddziały nieprzyjacielskie; w potrzebie jednak nie należy się wahać w użyciu ognia krzyżowego.

Okoliczność, iż pewne części frontu są mniej widoczne, nie powinna strzelców skłaniać do ostrzeliwania wyłącznie lepiej widzialnych celów.

158. Szybkość ognia linii tyraljerskiej zależna jest od sytuacji, celu walki, ilości amunicji i właściwości celu.

Wielka odległość, brak dogodnego oświetlenia i trudność w rozpoznawaniu celu zmniejsza szybkość ognia.

W większości wypadków długotrwałych walk ogniowych zaleca się oszczędzanie amunicji.

Sytuacja, cel walki i zachowanie się nieprzyjaciela wymagają często przyspieszenia ognia w celu osiągnięcia w krótkim czasie lepszego skutku, co uzasadnia potrzebę szybszego zużywania amunicji.

Dowódca sekcji powinien wyćwiczyć swój oddział w rozpoznawaniu i wykorzystywaniu tego rodzaju sytuacji.

159. Największe napięcie ognia jest wskazane:

- 1) w ataku dla ostatecznego przygotowania szturmowi,
- 2) w obronie dla odparcia szturmowi nieprzyjacielskiego,
- 3) przy odpieraniu szarży konnicy i we wszystkich sytuacjach, w których zachodzą wypadki niespodziewanego i bezpośredniego starcia z nieprzyjacielem,
- 4) w pościgu.

160. Skuteczność ognia należy ustawi-

cznie obserwować lornetkami. O trafności swych zarządzeń stara się dowódca przekonać przez obserwowanie uderzeń pocisków i zachowania się wroga.

161. Dowódcy sekcji strzelają sami tylko wtedy, gdy im na to pozwalają ich czynności (n. p. w dłuższych walkach pozycyjnych).

162. Dyscyplina ognia ułatwia kierowanie ogniem. Obejmuje ona sumienne wykonywanie wydawanych podczas boju rozkazów, oraz ściśle stosowanie się do przepisów używania broni i zachowywania się podczas walki, jak:

1) staranne nastawianie celownika i oddawanie strzału,

2) stała uwaga na dowódców i nieprzyjaciela,

3) samodzielne przyspieszanie ognia z chwilą, gdy cel staje się widoczniejszy,

4) samodzielne przerywanie ognia, jeżeli nieprzyjaciel znika,

5) oszczędzanie amunicji.

Jeżeli kierowanie ogniem w toku walki nie da się całkowicie przeprowadzić lub zupełnie ustaje, wówczas powinien każdy zachować przytomność umysłu i rozwagę i wybierać samodzielnie cel i celownik.

Aby strzelców pobudzić do samodzielnego działania, powinno się ich oswajać z warunkami bojowymi, w których brak kierownictwa ogniem, należy ich też przyzwyczajać do odpowiedniego zachowania się w takich wypadkach.

163. Zbiórka. — patrz pkt. 185—187.

Szkolenie w walce pozycyjnej.

164. Z sekcją należy ćwiczyć głównie:

a) dla ataku.

Usuwanie własnych przeszkód za pomocą cichego przecinania drutów i przesuwania walców drutowych oraz kozłów hiszpańskich.

Przysposabianie własnego rowu za pomocą budowy schodów do wypadu i drabin.

Przygotowywanie do ataku. Ciche i skryte wychodzenie z ziemianek i ustawianie się na wskazanych miejscach. Bagnet nasadza się dopiero w ostatniej chwili i niepostrzeżenie. Przygotowywanie do ataku powinno się ćwiczyć nie tylko w rowie, lecz także w przykopach i lejach granatnich, przyczem uważać należy na szybkie i równoczesne wybieganie z rowów.

Wypadanie do ataku. Każdy żołnierz

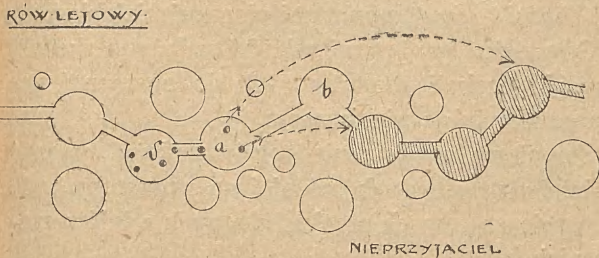
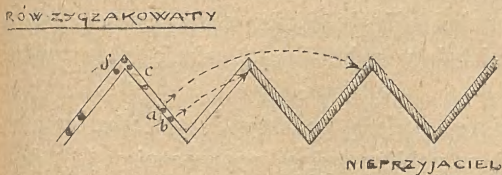
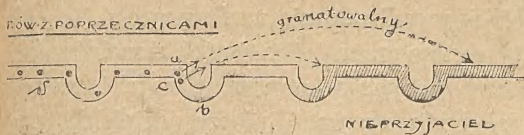
wychodzi z rowu na dany znak lub w ściśle oznaczonej godzinie. W sekcję trzeba wpoić przekonanie, że równoczesne opuszczenie rowu jest rzeczą honoru. W największym pędzie rzucają się wszyscy na nieprzyjacielskie okopy.

Docieranie do nieprzyjacielskiej pozycji przez skradanie się i pełzanie.

Wtargnięcie do nieprzyjacielskiego stanowiska. Jeżeli nagle podejście nie uda się, lub jeżeli sekcja znajdzie się w ogniu bezpośrednio przed dosięgnięciem celu, musi ona w biegu zarzucić rów nieprzyjacielski granatami ręcznymi i leżąc na ziemi, przeczekać ich wybuch, następnie bezwzględnie wdrzeć się do rowu. Jeżeli sekcja napotka przytem na niezupełnie zniszczone przeszkody, musi je poprzecinać lub szybko przez nie przebiec, pod osłoną ustawicznego ognia granatów ręcznych. Przygotowanie do tego rodzaju napadu trzeba jak najstaranniej obmyśleć. Każdy dowódca i żołnierz musi znać jak najdokładniej punkt, w którym ma wypaść z rowu, drogę, którą ma przebiec i miejsce nieprzyjacielskiej pozycji, do którego ma dotrzeć.

Częste pouczanie o tem przy pomocy szkiców jest nieodzowne.

RYS 4.



Podsuvanie się do nieprzyjacielskiego posterunku lub rowu wykonuje się według p. 128.

Stopniowe zdobywanie rowu nieprzyjacielskiego odbywa się według rys. 4.

Granaty ręczne rzuca tylko dwóch strzelców (a), jeden z nich zasypuje granatami najbliższą poprzecznice, by wstrzymać nieprzyjacielskie posiłki. Dowódca sekcji (b) kieruje rzucaniem, podaje kierunek i odległość oraz przy pomocy karabinu lub pistoletu zabezpiecza sekcję od napadu z przodu.

Łączniki (c) podają aparaty do przodu, reszta sekcji stoi w pobliżu tylnej poprzecznicy (d), donosząc granaty i ubezpieczając flanki.

Żołnierze muszą być tak rozdzieleni, by się mogli chronić przed granatami nieprzyjacielskimi.

Gdy ogień granatami odniósł należyty skutek, dowódca sekcji zarządza atak do następnej poprzecznicy lub zagięcia rowu.

Stopniowe zdobywanie rowów należy ćwiczyć najpierw na prostych, później na zygmatowatych, wreszcie na rowach przekształconych z lejów granatnich.

Przy ćwiczeniach z przeciwnikiem należy używać ślepych granatów ręcznych lub imitacji.

Straty należy zaraz uzupełniać. Każdy żołnierz sekcji musi być wyćwiczony we wszystkich wyżej wymienionych czynnościach.

Zwalczanie strażnic i stanowisk karabinów maszynowych wymaga dużej przeczności i zręczności; frontowe podsuwanie się rzadko tylko może się udać. Podczas, gdy celni strzelcy, karabiny maszynowe i miotacze granatów wiążą obsadę strażnicy ustawicznym ostrzeliwaniem strzelnic, skrada się sekcja pod flanki i tyły przeciwnika, aż na odległość rzutu granatem ręcznym, zachodząc z boku i wyzyskując właściwości terenu, przedewszystkiem leje granatnie. Następnie zarzuca strzelnice i wejścia granatami ręcznymi tak długo, dopóki nie zwalczy nieprzyjaciela i w końcu zajmuje strażnicę.

b) dla obrony.

Szybkie wybieganie z ziemianek celem obsadzenia pozycji wymaga starannego wyćwiczenia. Skoro tylko przeciwnik opuści swe okopy, należy go przyjąć silnym ogniem. Jeżeli nieprzyjaciel zbliży się tak dalece, że musi nastąpić walka wręcz, wyskakują żołnierze z rowu, aby odebrać nieprzyjacielowi możliwość walcz-

nia z wyżej położonego miejsca. Szybkie wyskakiwanie z rowu winno być przedmiotem częstych ćwiczeń.

Zburzone ogniem pozycje nieprzyjacielskie musi się wszelkimi środkami utrzymać w stanie obronnym.

Odbudowanie zdobytej pozycji nieprzyjacielskiej i urządzenie w jej celu obrony.

W otwartem polu dokonuje się tego przez okopanie się. Leje granatnie przekopuje się i łączy z sobą, rowy strzeleckie przebudowuje się przy pomocy znalezionej w rowach materjału.

Z a g r a d z a n i e r o w ó w. Jeżeli nieprzyjaciel wtargnie do sąsiednich odcinków, musi sekcja umieć natychmiast wykonać kontratak z boku, a w razie gdy się to nie uda, zagrozić własny rów.

Uskutecznia się to przez zapełnianie rowu workami z piaskiem albo zawalenie go w tem miejscu.

Leżącą za zagrodzeniem po stronie nieprzyjacielskiej część rowu należy wypełnić przeszkodami możliwie jak najdalej.

Obsadzanie własnych lejów minowych bezpośrednio po wybuchu wymaga staran-

nego przygotowania. Przed wybuchem należy uwiadomić sąsiednie oddziały i obserwatorów artylerji. Każdą sekcję dzieli się na strzelców, rzucających granaty ręczne i żołnierzy do kopania i do noszenia granatów. Każdego żołnierza należy pouczyć dokładnie o swej roli. W kilka sekund po wybuchu miny należy lej obsadzić, przyczem strzelcy i żołnierze rzucający granaty ręczne, odpierają nieprzyjaciela. Żołnierze, przeznaczeni do kopania, rozpoczynają natychmiast przebudowę leju na stanowisko, łącząc go równocześnie z tyłami. W razie ataku nieprzyjacielskiego biorą w obronie udział wszyscy żołnierze.

K o n t r a t a k. Każda sekcja musi być wyszkolona w wykonywaniu kontrataków od tyłu, wewnątrz i na zewnątrz rowów, tak wprzód jakoteż i na boki.

W ogólności ma się kontratak wykonywać w ten sposób, że w chwili, gdy nieprzyjaciel opuszcza swe stanowisko, muszą wszystkie oddziały, znajdujące się na tyłach przeć naprzód, w przeciwnym razie kontratak nie osiągnie zamierzonego celu. Tak samo posuwają się ku miejscu napadu wszystkie oddziały boczne, które nie zostały zaatakowane lub które odparły już nieprzyjaciela.

Sekcje wyznaczone jako obsada zabezpieczająca, pozostają na swoich stanowiskach. O ile możliwości należy je zaopatrzyć w znaki rozpoznawcze.

C) Pluton.

Dowódca plutonu.

165. Pluton stanowi tak długo, jak tylko możliwe jednostkę taktyczną dla dowodzenia w boju i kierowania ogniem. Działalność nieprzyjaciela, nieprzejrzystość pozycji oraz wielki rozmiar frontu uniemożliwia często dowódcy plutonu spełnianie tych czynności. Mimo to jednak powinien się starać o utrzymanie swego wpływu.

166. Przy obronie rozmieszcza swój pluton na pozycji i czyni przygotowania do rozpoczęcia ognia.

167. Podczas ataku stara się przede wszystkim o posunięcie naprzód przy możliwie najmniejszych stratach, aby walkę ogniową rozpocząć z jak największym powodzeniem. Otwarte przestrzenie należy przytem przebywać biegiem.

168. W otwartym terenie lub w ogniu nieprzyjacielskim może dowódca plutonu sformować z półplutonu i sekcji bardzo luźne linje tyraljer-

skie i posuwać je kolejno w nieregularnych dystansach, zawsze bacząc na to, aby w razie potrzeby móc znowu pluton skupić w rękę.

Dowódca plutonu musi zawsze pamiętać, że najlepszym środkiem do posuwania się naprzód jest osiągnięcie przewagi ogniowej.

169. Wyzyskiwanie właściwości terenu nie powinno odwracać uwagi dowódcy plutonu od nieprzyjaciela, ani też zmieniać wskazanego kierunku ataku. Oddziałom sąsiednim nie powinno się przeszkadzać w ich ruchach i działaniu ogniem.

170. Tam, gdzie dowódca plutonu może uzyskać korzystne warunki lub wyzyskać słabą stronę wroga, obowiązany jest do samoistnego działania, jednakże musi sobie zawsze zdawać sprawę, jak dalece może ze względu na całość akcji wykorzystać te warunki.

171. Dowódca plutonu stara się o ściśle określenie odległości przez gońców bojowych, sekcyjnych i sąsiednie oddziały oraz przyrządami mierzniczymi, mapami i ocenami artylerji. Współdziałanie powyższych czynników winno być przedmiotem częstych ćwiczeń.

Gońcy bojowi pomagają dowódcy plutonu także

przy obserwowaniu nieprzyjaciela i sąsiednich oddziałów własnych oraz utrzymują łączność wstecz.

Dowódca plutonu pozwala gońcom bojowym strzelać dopiero wówczas, gdy ich zadanie już się skończyło.

Rozwijanie linii tyraljerskiej.

172. Pluton musi się umieć rozwinąć w linię tyraljerską z każdego szyku oraz w każdym kierunku i to szybko, sprawnie i cicho. Kierunek marszu podaje się równocześnie z komendą lub z znakiem do rozwinięcia tyraljery albo później.

Łączność utrzymuje się, o ile nie ma innego rozkazu, z tą sekcją, na którą się rozwija linja tyraljerska.

173. Komenda: **N-ty pluton — w tyraljery!**

Z rozwiniętego tworzy się linię tyraljerską na sekcję środkową, przy parzystej liczbie sekcji na prawą z obu środkowych. Tyraljerę można także rozwinąć wedle potrzeby na każdą inną sekcję, należy ją jednak w komendzie wymienić, n. p. **N-ty pluton na N-tą sekcję — albo N-ty pluton na sekcję (nazwisko dowódcy)—w tyraljery!** itd.

Z kolumny sekcyjnej lub dwójkowej tworzy się

tyraljerę na sekcję czołową, przyczem sekcje poprzedniego półplutonu rozwijają się w prawo, tylnego w lewo. Jeżeli niema podziału na półplutony rozwija się druga sekcja w prawo, trzecia w lewo. Jeżeli pluton musi się rozwinąć tylko w jedną stronę, podaje się komendę: **N-ty pluton w prawo (lewo) — w tyraljery!**

174. Na komendę: **W tyraljery**, zrywają się dowódcy sekcji, podbiegają naprzód i tworzą szybko szkielec linii tyraljerskiej, odmierzając dla siebie odstępy w stronę dowódców sąsiednich sekcji, stosownie do tego, jakie odstępy były wskazane dla strzelców. Dowódca sekcji kierunkowej, zwalniając z początku nieco kroku, maszeruje na wprost lub we wskazanym kierunku. Reszta sekcji pośpiesza zależnie od stosunku do sekcji kierunkowej zwrotem wskos na prawo lub lewo.

Strzelcy idą za swym sekcyjnym (pkt. 137): czterech z prawej i czterech z lewej strony. Żołnierze tylnego rzędu idą na prawo od poprzedników, jeden od drugiego bierze cztery kroki odstępu.

Dowódca plutonu wraz z gońcami bojowymi niema stałego miejsca. Musi on być tak daleko przed linią, by mógł na czas rozejrzeć się w te-

renie w celu wydania ewentualnych rozkazów, nie tracąc przytem łączności z plutonem.

Grajek postępuje za plutonem na odległość głosu i uważa wciąż wstecz na znaki dowódcy kompanji.

175. Jeżeli wypadnie rozwinąć linię tyraljerską w kierunku skośnym albo ku prawemu lub lewemu skrzydłu, należy wpierv zająć odpowiedni front.

Pozatem obowiązują przepisy 138—140.

Poruszenia linii tyraljerskiej aż do chwili otwarcia ognia.

176. W dzisiejszych warunkach bojowych musi piechota przebywać w szyku luźnym duże przestrzenie, zanim może przystąpić do walki ogniowej. Oddziały muszą być pod tym względem tak wyszkolone, by stale pozostawały w ręku dowódcy plutonu.

177. Cel walki, rozporządzalność miejsca oraz właściwości terenu rozstrzygają o sposobie, w jakim linja tyraljerska ma się posuwać (patrz pkt. 148). W terenie wybiera dowódca sekcji sposób posuwania się według własnego uznania.

Dowódca plutonu znajduje się podczas wszyst-

kich poruszeń po stronie, zwróconej ku nieprzyjacielowi.

178. Coraz większemu skłębianiu się oddziałów należy przeciwdziałać. Kierunku marszu i łączności nie powinno się nigdy tracić, za ich utrzymanie odpowiedzialni są wyłącznie dowódcy sekcji. Sekcje utrzymują łączność także same w sobie i postępują za swymi dowódcami.

179. Zachodzenia wykonuje się marszem wskos lub przez stopniowe zajmowanie nowego frontu za podaniem nowego punktu kierunkowego.

180. Otwarte przestrzenie trzeba często przebywać biegiem lub skokami w plutonie. Jeżeli jednak takie posuwanie się w terenie bez osłony pociąga za sobą zbyt wielkie straty, może dowódca plutonu nakazać posuwanie się od odcinka do odcinka. Formacja i rodzaj poruszania się zależy w tym wypadku od dowódców sekcji.

N. p.: **Podejść do żywopłotu 100 m. przed nami!** Przed ponownem posunięciem się naprzód musi dowódca plutonu najpierw w oznaczonym odcinku skupić swe sekcje.

181. Na komendę: **Stój!** dowódca plutonu, je-

żeli nie zamierza rozpocząć ognia, pozostaje przed frontem.

Na komendę: **Na linję!** podchodzą strzełcy na wysokość dowódcy plutonu.

Pozatem patrz pkt. 141—147.

Rozpoczęcie ognia.

182. Rozpoczęcie ognia zarządza dowódca plutonu, podając cel i celownik (patrz pkt. 150—152).

Dokładne ocenianie odległości stanowi podstawę należytego kierowania ogniem. Można je uzupełnić, lecz nigdy zastąpić przez użycie aparatu mierniczego, przez odczytanie na mapie lub zasiągnięcie informacji u sąsiednich oddziałów.

Bardzo ważny jest podział ognia na całą szerokość linji, którą się ma ostrzeliwać. Dowódca plutonu oznacza przeto granice, w których pluton ma ogień rozdzielić. Celem zapobieżenia powstaniu luk, powinny krańce granic zachodzić za siebie.

Poruszenia linji tyraljerskiej po rozwinięciu ognia.

183. Form, w jakich pluton posuwa się ku nieprzyjacielowi, nie można ściśle określić. Wszystko zależy od terenu i od działania ognia nieprzyja-

cielskiego. Tam, gdzie jednoczesne skoki całego plutonu są niemożliwe, posuwają się sekcje lub nawet poszczególni strzelcy kolejno. Forma, sposób i szybkość poruszeń zależy od okoliczności. Rowy i inne osłony dające możliwość skrytego zbliżenia się, wykorzystuje się przez posuwanie się dwójkami — w razie potrzeby sekcjami, grupkami lub pojedynczo.

Skupiania się w ogniu nieprzyjacielskim należy unikać.

Ogień flankowy jest skuteczny na wszelkie odległości i przeciw wszelkim celom.

184. Karabiny maszynowe wchodzi bezpośrednio w skład piechoty. Współdziałanie z nimi należy ćwiczyć zawczasu i starannie. Przy posuwaniu się naprzód skokami, trzeba uważać, że karabiny maszynowe wymagają do skoku pewnego czasu, dlatego dla „zmiany pozycji“ trzeba karabinowym wydać na czas odpowiedni rozkaz.

Łączenie. Zbiórka. Ordynek.

185. Łączenie ku swemu dowódcy na wypadek strat jest najskuteczniejszym środkiem zapobiegawczym dla uniknięcia pomieszania się rozmaitych oddziałów w czasie boju.

186. Jeżeli pozostawanie w szyku luźnym jest przy dalszym toku walki bezcelowe, w takim razie wszyscy dowódcy, zaczynając od sekcyjnych, obowiązani są zebrać swe oddziały natychmiast i stanąć z nimi do dyspozycji najbliższego zwierzchnika. Należy sformować szybko z warte, opanowane przez dowódców oddziały; rozkazu do tego nie powinno się wyczekiwać.

187. Z linii tyraljerskiej tworzy się szyk zwarty na komendę: **N-ty pluton (sekcja) zbiórka! (Zbiórka — biegiem marsz!)** lub też przy pomocy znaków (pkt. 7.).

Zbiórka powinna się odbyć w największej ciszy i najkrótszą drogą.

Pluton zbiera się, o ile nie jest inaczej nakazane, w szyku rozwiniętym: w miejscu z karabinem u nogi, prawe skrzydło naprzeciw dowódcy plutonu; podczas ruchu z karabinem na ramieniu, za dowódcą plutonu. Jeżeli zbiórka odbywa się w marszu, sekcje formują się za swymi dowódcami, którzy doprowadzają je w szyku zwartym do plutonu. Przy zbiórce biegiem pluton zbiera się możliwie szybko, nie łącząc się poprzednio w sekcje.

Zbiórka w miejscu odbywa się zawsze frontem ku nieprzyjacielowi.

Sformowane w toku walki oddziały zachowują nową formację tak długo, dopóki nie nadarzy się sposobność do pierwotnego podziału organizacyjnego.

188. W celu przywrócenia pierwotnej organizacji oddziałów przy lub po zbiórce wydaje się komendę: **N-ty pluton — ordynek!**

Strzelcy zajmują przy dowódcy plutonu swoje pierwotne miejsca w szyku rozwiniętym, nie łącząc się przedtem w sekcje.

Kształcenie w walce pozycyjnej.

189. Dowódca plutonu jest w całej pełni odpowiedzialny za przydzielony mu odcinek.

Pozycję oddaje i odbiera jak najdokładniej. Dopóki nowy oddział nie zostanie dokładnie obznajomiony ze wszystkimi szczegółami, żadnemu żołnierzowi z obsady nie wolno opuszczać swego miejsca.

O objęciu pozycji i jej stanie dowódca plutonu melduje dowódcy kompanji.

190. Dowódca plutonu powinien się jak najdokładniej obznajomić osobiście i naocznie ze swą pozycją i z sąsiednimi odcinkami. Musi poznać dokładnie stanowisko nieprzyjaciela i teren oraz zarządzić stałą obserwację przez odpowiednio uzdolnionych żołnierzy; żołnierzy tych nie powinno się zmieniać.

O każdej zmianie melduje natychmiast dowódcy kompanji i zawiadamia dowódców sąsiednich plutonów.

W odcinku swej kompanji musi dowódca plutonu znać dokładnie stanowiska miotaczy min i granatów, karabinów maszynowych oraz najbliższych obserwatorów artylerji. Powinien się nadto zaznajomić z miejscowymi środkami i sposobami do spowodowania ognia zaporowego (telefon, sygnały świetlne, łączniki i t. d.) oraz znać służące do tego szyfry i wyrazy.

191. Do stałych obowiązków dowódcy plutonu należy:

Podział i nadzór nad służbą wart i pracą w obrębie swego plutonu,

Udzielanie sekcyjnym, karabinowym (08/15) i żołnierzom informacji tyczącej się terenu oraz własnej i nieprzyjacielskiej pozycji,

Utrzymywanie w dobrym stanie i poprawianie ziemianek i mieszkań,

Ćwiczenia alarmowe, także i na wypadek ataku gazowego,

Utrzymywanie w porządku wszystkich przyrządów alarmowych,

Pouczenie żołnierzy o środkach ochronnych przeciw gazom,

Odpowiednie przechowywanie przekazanych mu środków do walki wręcz,

Częste przeprowadzanie osobistych wywiadów celem zbadania nieprzyjacielskich stanowisk,

Nadzór nad utrzymaniem broni, amunicji i rynsztunku żołnierskiego,

Utrzymywanie porządku i czystości w swym odcinku,

Nadzór nad odpowiednim zaprowiantowaniem żołnierzy,

Czuwanie nad zużywaniem amunicji oraz uzupełnianie zużytej amunicji.

192. Szczególną uwagę musi dowódca plutonu poświęcić wystawianiu posterunków i wysyłaniu patroli.

Przy większej odległości od nieprzyjaciela trzeba wystawić posterunki podsłuchowe.

Posterunki należy pouczyć o zachowaniu się podczas alarmu, jakoteż o zastosowaniu środków alarmowych, nieopuszczając o ile możliwości swego stanowiska. Patrole muszą być dokładnie obznajomione z terenem aż po same pozycje nieprzyjacielskie; dowódca plutonu powinien często brać udział osobiście w wywiadach patroli, wyznaczając na czas swej nieobecności zastępcę. W ten sposób obznajamia się z terenem i pozycją nieprzyjaciela; swym osobistym przykładem wywiera dodatni wpływ na żołnierzy.

193. W razie nieprzyjacielskiego ataku musi być pluton w każdej chwili gotowy do boju. Alarmowanie plutonu, wybieganie z ziemianek, obsadzanie linii ogniowej oraz szybkie przechodzenie do kontrataku muszą być przeto przedmiotem starannych ćwiczeń. Podczas mgły i ciemności konieczne jest zaostrzenie pogotowia bojowego.

Załoga pierwszej linii i karabiny maszynowe muszą zasypać nieprzyjaciela rzesistym ogniem już w chwili, gdy ten opuszcza swe rowy; nagły atak nieprzyjacielski zostanie w ten sposób zawsze odparty. Jeżeli atak nieprzyjacielski nastąpił po silnem przygotowaniu artylerji, wówczas zało-

ga nie zawsze będzie mogła oprzeć się i powstrzymać wtargnięcie nieprzyjaciela. Utrzymanie stanowiska zależy wtedy od skutecznie przeprowadzonego kontrataku; zanim to nastąpi, musi każdy żołnierz i każdy karabin maszynowy wytrwać na swem stanowisku.

194. **K o n t r a t a k.** W razie wtargnięcia wroga do rowów, ma dowódca plutonu z pozostałymi częściami plutonu go zaatakować na własną rękę bez rozkazu i wyrzucić.

Jeżeli nieprzyjaciel wtargnął do sąsiedniego odcinka lub jeżeli pluton znajduje się w tylnej linii w obwodzie, wówczas bez czekania na rozkaz powinien pluton z wyjątkiem części ubezpieczających wykonać samodzielnie kontratak.

Przeprowadzenie kontrataku — patrz pkt. 162.

D) Kompanja.

1. Walka ruchowa.

195. **D o w ó d c a** kompanji musi podczas marszu w większych związkach uważać na teren aby w chwili bojowego użycia mógł szybko i celowo rozwinąć kompanję. Przy prowadzeniu kompanji do boju wybiera on dla siebie miejsce tam, skąd najłatwiej może obserwować przebieg

walki, nie powinien jednak przytem tracić łączności z kompanją i władzy nad nią.

Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo poniesienia dotkliwych strat, pozostaje przy kompanji.

196. Dowódca kompanji reguluje użycie i współdziałanie plutonów oraz karabinów maszynowych, oznacza plutony mające się rozwinąć w tyraljerę i daje zarówno im jak i częściom w odwodzie, odpowiednie rozkazy.

Dokładne poznanie sytuacji i terenu jest do tego niezbędnie potrzebne.

197. Rozwijanie się i poruszanie linii tyraljerskiej odbywa się według przepisów wydanych dla sekcji i plutonu. Komendę do rozwinięcia się w tyraljerę wydaje zwykle dowódca plutonu. W nagłych wypadkach lub jeżeli wyjątkowo cała kompanja ma się rozwinąć, może sam dowódca kompanji wydać komendę do rozwinięcia się w tyraljerę.

Jeżeli dowódca kompanji przewidzi potrzebę jednoczesnego użycia kilku plutonów, musi je przedtem tak rozsunać, by już przy rozwijaniu linii tyraljerskiej znajdowały się za swymi odcinkami.

Jeżeli jednocześnie kilka plutonów rozwija się

w tyraljery, należy wyznaczyć pluton kierunkowy, który zazwyczaj łączy sam do środka, sąsiednie zaś plutony łączą ku wewnętrznym sekcjom skrzydłowym.

198. Jednoczesne rozwinięcie całej kompanji następuje na komendę dowódcy kompanji:

Cała N-ta kompanja — w tyraljery!

Jeżeli kompanja stoi w szyku rozwiniętym lub w kolumnie kompanijnej, rozwija się na pluton środkowy. Jeżeli stoi w kolumnie plutonowej lub sekcyjnej, pluton czołowy przechodzi odrazu w tyraljery, tylne zaś plutony podążają w prawo i lewo, rozwijając linje tyraljerskie od wewnętrznych skrzydeł.

Jeżeli dowódca kompanji chce rozwinąć kompanję tylko w jedną stronę, to komenda brzmi: **Cała N-ta kompanja w prawo (lewo) — w tyraljery!**

199. W większości wypadków korzystne jest wydzielenie małej ilości strzelców dla utworzenia pierwszej linji tyraljerskiej; zaleca się to zwłaszcza w boju wstępnym, gdy sytuacja jest niejasna lub gdy decyzja dowództwa nie jest jeszcze znana.

200. Łączność. Jeżeli dowódca kompanji znajduje się w związku z innymi oddziałami, wów-

czas stara się o utrzymanie łączności z bezpośrednim dowódcą i z sąsiednimi oddziałami.

Bardzo ważna jest służba łączności z wyższymi dowódcami.

Grajków kompanijnych używa się podczas walki do utrzymania łączności wzrokowej między dowódcą kompanji a dowódcami plutonów. Jeden trębacz staje przy dowódcy kompanji, resztę przydziela się do plutonów. Gońców bojowych i łączników wyznacza dowódca kompanji według potrzeby.

201. Otwarcie ognia nakazuje zwykle dowódca plutonu, jeżeli jednak cel walki tego wymaga, może sobie zastrzedz dowódca kompanji to prawo.

202. Jeżeli dowódca kompanji znajduje się w pierwszej linji, kieruje rozdziałem ognia, a podczas ataku zarządza podsuwanie się plutonów do nieprzyjaciela.

203. Dowódcy kompanji i plutonów w przedniej linji muszą się starać o uzupełnienie amunicji.

204. Pozostawiona w odwodzie część kompanji tworzy jej posiłki. Posiłki służą do zasilania lub przedłużania linji ogniowej, do osłony skrzy-

deł, do przeprowadzenia szturmu i kontrataku. Od celu w jakim ma być rezerwa użyta, zależy miejsce jej umieszczenia.

Odległość posiłków od linii tyraljerskiej zależy od sytuacji bojowej i terenu. Możliwość użycia posiłków w porę musi być zapewniona.

205. Sposób posuwania się naprzód i zastosowane przytem formacje zależą od terenu i skuteczności ognia nieprzyjacielskiego; miarodajne przytem jest zachowanie siły bojowej posiłków aż do chwili ich użycia. Od uznania dowódcy kompanji zależy, czy posiłki mają się posuwać i ustawić zwarcie, czy też należy je przedtem podzielić na mniejsze oddziały; w każdym razie musi on jednak zawsze panować nad swym oddziałem. Niekiedy może zajść potrzeba oddzielenia poszczególnych sekcji z tych posiłków n. p. dla osłony skrzydeł lub dla pewnych odcinków linii ogniowej. Dowódcy tych sekcji będą musieli działać samodzielnie.

206. Z g ę s z c z a n i e linii ogniowej zarządza dowódca posiłków na podstawie wskazówek dowódcy kompanji, wprowadzając na linię swoje sekcje. W razie pomieszania się sekcji należy utworzyć szybko nowe związki taktyczne.

Potrzeba zgęszczenia lub przedłużenia linii ogniowej może zajść także tam, gdzie chodzi o poderwanie naprzód wstrzymanej linii tyraljerskiej lub o zaopatrzenie pierwszej linii w amunicję.

207. **Zabezpieczanie skrzydeł.** Każda kompanja lub oddział nie będący w związku z innymi, winien dbać o zabezpieczenie swych skrzydeł tak w czasie postoju, jak podczas marszu. Zasada powyższa dotyczy nie tylko oddziałów, znajdujących się w pierwszej linii, lecz także wszelkich formacji tyłowych. Odpowiedzialność ponosi dowódca oddziału.

208. Lekkich karabinów maszynowych używa się stosownie do ich właściwości.

209. Dla zbiórki i ordynku trzymać się należy przepisów wydanych dla sekcji i plutonu. (pkt. 185—188).

2. Walka pozycyjna.

210. Zadania kompanji w walce pozycyjnej wynikają z zasad walki ustalonych dla plutonu.

Stosownie do jej siły i składu można użyć kompanji z własnej pozycji do małych, nie bardzo w stanowiska nieprzyjacielskie wnikających przedsięwzięć zaczepnych, do napadów na gniazda strze-

leckie i zdobywania wysuniętych naprzód punktów pozycji nieprzyjacielskiej, zagrażających własnemu stanowisku i t. p.

211. Wytycznymi dla podziału kompanji do wykonania tego rodzaju przedsięwzięć są różnorodne zadania, wynikające z siły, zarysu i innych właściwości nieprzyjacielskich pozycji.

Nie jest przytem wcale wskazane tworzenie szerokich fal, t. zw. fal szturmowych (na każdą falę jeden pluton), ponieważ z braku ugrupowania w głąb powodują one już z góry pomieszenie związków i ograniczają osobisty wpływ dowódców plutonów i sekcji.

Korzystniejsze jest ustawienie plutonów obok siebie i wyznaczenie im odcinka nieprzyjacielskiego, który ma być atakowanym.

Należy więc przeznaczyć dla każdego zadania specjalny pluton. Liczbę, mających być w ten sposób sformowanych i odpowiednio do jakości zadania i siły bojowej zorganizowanych plutonów, reguluje w każdym poszczególnym wypadku dowódca kompanji. Jeden pluton, choćby tylko z paru sekcji złożony, musi na wszelki wypadek zatrzymać przy sobie; pluton ten służy mu jednocześnie jako rezerwa do walki wręcz.

212. W swoich oddziałach szturmowych, złożonych z najlepszych żołnierzy, posiada kompanja specjalnych bojowników, którym wyznacza się miejsce do ataku, gdzie należy się spodziewać najsilniejszego oporu nieprzyjaciela.

Znaczną pomoc znajduje kompanja, nawet tam gdzie nie było uprzedniego przygotowania artyleryjskiego, w użyciu miotaczy granatów i min oraz karabinów maszynowych.

213. Oddziały szturmowe wprowadza się w bój najczęściej równocześnie z pierwszą falą. Czy posuwanie się naprzód będzie się przytem odbywało w rowach lub w otwartym polu, czy pojedynczo jeden za drugim w małych grupach, kolumnach lub też w linii luźnej, rozstrzyga o tem teren, stan przeszkód nieprzyjacielskich i własne stanowisko wypadowe. Wypad z przykopów n. p. będzie wyglądał zupełnie inaczej, niż wypad z rowów, idących równolegle do nieprzyjacielskiej pozycji.

214. Stopniowe wychodzenie oddziałów szturmowych z pierwszą falą, następnie oddziałów posiłkowych, saperskich, robotniczych i łączących — nadaje atakowi charakter ruchu falowego.

215. Dystansy w głąb powinny być możliwie

niewielkie, by nieprzyjacielski ogień zaporowy nie odciął oddziałów przednich od posiłków.

216. Utrzymywania łączności z oddziałami walczącymi zaraz obok siebie nie należy zbytnio przestrzegać, leży ona bowiem w samym celu ataku.

Jeżeli atak nie ogranicza się do zdobycia tylko przedniego rowu, to należy stanowczo dotrzeć do właściwego celu; oczyszczenie pierwszych zdobytych rowów jest rzeczą oddziałów, posuwających się za atakującymi.

Rozkazy, określające granice uderzenia, musi znać każdy żołnierz. Poza cel ataku wychodzą tylko patrole.

217. Do poszczególnych celów należy przydać saperów z skoncentrowanymi ładunkami, materiałem wybuchowym, zapalniczkami i t. d. Wszystkie oddziały muszą posiadać wielką ilość granatów ręcznych.

218. Aby się atak powiódł, trzeba znać dokładnie własne pozycje oraz zaznajomić się ze stanowiskiem nieprzyjaciela; do tego ostatniego nadają się najlepiej szkice pozycyjne i zdjęcia lotnicze.

Na podstawie wywiadów oznacza się przy pomocy szkiców i rozkazów poszczególnym czę-

ściom kompanji drogi i cele, które mają być osiągnięte.

Oddziały te należy wyszkolić w przeprowadzaniu szturmów na wzorowych okopach ćwiczebnych.

Zastosowanie środków pomocniczych.

219. Miotacze granatów M. 16. Każdemu oddziałowi szturmowemu można przydzielić kilka miotaczy granatów. Należy je wbudować za stanowiskiem wypadowem lub w drugiej linii tak, aby na krótko przed szturmem można było ostrzelać skutecznie ogniem flankowym miejsca przeznaczone poszczególnym oddziałem szturmowym do uderzenia.

220. Lekkie gwintowane miotacze min, które w tym samym celu wbudowuje się za stanowiskiem wypadowem.

Także i tutaj należy zastosować ogień flankowy, zwiększa on bowiem w wysokim stopniu zamierzony skutek.

221. Małe miotacze ognia. Używa się ich głównie przy flankowem zdobywaniu rowów nieprzyjacielskich i strażnic.

Flankowe zdobywanie rowów odbywa się w ten sposób, że tuż przed wtargnięciem piechoty, za-

lewa się ogniem rowy i najbliższe poprzecznice, łamiąc wszelki opór nieprzyjaciela.

Przy zdobywaniu strażnic zależy na możliwie niespostrzeżonem podsunięciu miotaczy ognia z boku albo z tyłu. W tym celu dobrze jest związać załogę strażnicy od strony frontu ogniem karabinów maszynowych.

Oddziały małych miotaczy ognia nie powinny nigdy atakować samodzielnie; posuwają się zawsze pod osłoną oddziałów szturmowych.

Piechota musi postępować też za miotaczami ognia, by obsadzić wypalone rowy nieprzyjacielskie i wyzyskać odpowiednio odniesiony sukces.

222. *Armatki piechoty.* Zadanie tych armatek polega na ostrzeliwaniu z stanowisk piechoty na niewielkie odległości celów, które skutkiem swej nieznacznej wielkości, trudności rozpoznania lub za małego oddalenia od własnych rowów nie mogą być ostrzelane przez własną artylerję.

Do takich celów należą przedewszystkiem nieprzyjacielskie działa okopowe, stanowiska karabinów maszynowych, urządzenia flankowe, ukryte za tarczami lub na drzewach obserwatorja i sta-

nowiska dla celnych strzelców, wozy pancerne i t. p.

Podczas ataku mają armatki niszczyć lub zwałczać cele, których przygotowanie artyleryjskie nie zdołało zniweczyć, n. p. karabiny maszynowe. Nadają się one również do odpierania ataku.

W walce pozycyjnej mają armatki po staranem rozpoznaniu celu otworzyć nagły ogień. Przy szybkostrzelności i celności tej broni skutek musi być w krótkim czasie osiągnięty. Armatki piechoty ściągają na siebie bardzo często silny ogień artyleryjski.

Ciągłe używanie armatek z tego samego miejsca nie odpowiada ich właściwości i zadaniu. Z jednego miejsca mają one z reguły jedno tylko zadanie do rozwiązania.

Wielka ich ruchliwość ułatwia im nawet w trudnym terenie szybką zmianę stanowiska przy użyciu li tylko sił ludzkich. Sił pomocniczych dostarcza w razie potrzeby piechota.

E) Bataljon.

223. Dowódca bataljonu dowodzi swym oddziałem rozkazami.

224. Zarządza ustawienie, szyk oraz odstępy i dystansy poszczególnych kompanji piechoty kompanji karabinów maszynowych i oddziałów pomocniczych, stosownie do położenia i rozporządzalności miejsca.

225. Rozwinięcie bataljonu zależy od sytuacji.

Dowódca bataljonu wyznacza front, oraz kompanję, na którą ma się bataljon rozwinać, i daje jej dyspozycje co do zachowania się; następnie nakazuje dalsze uszykowanie. Jeżeli rozwinięcie bataljonu zarządzono na miejscu, bierze się dystansy dopiero podczas marszu.

W marszu rozwija się bataljon z zasady na czołową kompanję, która pozostaje na razie kompanją kierunkową.

Rozwijanie z kolumny marszowej odbywa się w najprostszym sposobie marszem skośnym czoł kompanji.

Kompanje maszerują najkrótszą drogą; przy zatrzymaniu biorą broń do nogi i przybierają postawę na spoczynku.

226. Sposób uszykowania zależy od tego, czy bataljon walczy sam lub w związku, czy nieprzyjaciela napotkał podczas marszu, czy też atakuje

planowo, wreszcie czy się broni lub wstrzymuje nieprzyjaciela.

Używa się przytem:

uszykowania w schody na skrzydłach zewnętrznych,

uszykowania w głąb dla walk rozstrzygających, rozciągnięcia wszerek dla walk krótkotrwałych lub wstrzymania nieprzyjaciela.

227. Przy rozwijaniu i uszykowaniu bataljonu należy przestrzegać zasady, że zwarty bataljon w żadnym wypadku nie może się znaleźć w obrębie ognia nieprzyjacielskiego; należy jednak unikać niepotrzebnego obchodzenia, n. p. schodzenia przed czasem z drogi.

228. Poruszenia rozwiniętego bataljonu normuje się przez podanie kierunku, który kompanja kierunkowa ma otrzymać.

Okoliczności boju i właściwości terenu mogą dowódców kompanji zmusić do chwilowej zmiany nakazanych odstępów i dystansów; formacje dla ruchów wybierają oni na własną odpowiedzialność.

Z chwilą przejścia do bitwy zadanie kompanji kierunkowej traci wobec wymagań walki coraz więcej na znaczeniu.

229. Zmiany kierunku marszu rozwiniętego ba-

taljonu dokonuje się przez podanie nowego kierunku marszu dla kompanji kierunkowej.

Kompanje zachodząc, przybierają każda dla siebie nowy front i wracają stopniowo do pierwotnego uszykowania, o ile dowódca bataljonu nie zarządzi nowej formacji — co będzie potrzebne zwłaszcza przy większych zmianach.

230. Bataljon o składzie czterech kompanji, kompanji karabinów maszynowych i oddziału lekkich miotaczy min jest przeznaczony do przeprowadzania samoistnych zadań bojowych.

Zadaniem dowódcy bataljonu jest zapewnienie współdziałania wszystkich części bataljonu dla wspólnego celu boju i utrzymanie w czasie walki łączności z sąsiednimi odcinkami.

231. Jednoczesne wydawanie rozkazów wszystkim kompanjom już przed rozpoczęciem bitwy jest tylko wtedy możliwe, jeżeli sytuacja jest dostatecznie wyjaśniona.

W tym wypadku nie należy zaniedbywać tej sposobności. Dla zapobieżenia nieporozumieniom trzeba, o ile możności, wydawać pisemne rozkazy.

232. Rozkaz dowódcy bataljonu, dotyczący celu walki, ataku bataljonu, linii, do której się ma do-

trzeć, związków sąsiednich oraz zadań, jakie mają przypaść każdej poszczególnej kompanji, powinien wykluczać wszelkie wątpliwości.

233. Jeżeli zajdzie potrzeba użycia miotaczy min, należy to możliwie wcześniej zarządzić, ponieważ wywiad stanowiska dla miotaczy min, sprowadzenie ich i dostawa amunicji wymagają pewnego czasu.

234. Podczas walki należy mieć stale wgląd w położenie bojowe linii przedniej i utrzymywać z nią stałą łączność.

Dowódca bataljonu zarządza rozstawienie łączników i założenie sieci telefonicznej.

235. Przepisy dotyczące się dystansów i ruchów kompanji, będących w o d w o d z i e bataljonu są analogiczne do przepisów dotyczących rezerw kompanijnych.

236. Bacność na ubezpieczenie skrzydeł jest konieczną w każdej sytuacji bojowej.

237. Ważnem zadaniem dowódcy bataljonu jest troska o dowóz amunicji i żywności. Rozkaz dla taboru bojowego wydaje się zwykle wraz z rozkazem do rozwinięcia bataljonu, o ile dowódca pułku nie rozporządził nim inaczej.

238. Osobne założenie p u n k t u o p a t r u n k o-

w e g o zarządza się tylko wtenczas, gdy bataljon jest odosobniony, lub jeżeli tego wymaga chwilo-
wa potrzeba. Z zasady zarządzenia te wydaje do-
wódca pułku.

239. Nieprzerwana łączność z dowódcą
pułku musi być utrzymana przez cały ciąg prze-
biegu walki.

Walka pozycyjna.

240. W odcinkach pułkowych przeprowadza się
ugrupowanie często w ten sposób, że jeden bata-
ljon umieszcza się w pierwszej linii, drugi w po-
gotowiu, a trzeci spoczywa w odwodzie.

Tego rodzaju grupowanie jest pożądane.

241. Dowódca bataljonu w pierwszej linii ma
obowiązek bronić i utrzymać odcinek pułku prze-
ciw atakom nieprzyjacielskim.

242. W tym celu oddaje mu się do rozporządze-
nia prócz jego własnego oddziału wszystkie wbu-
dowane w pierwszej linii specjalne środki, jak
karabiny maszynowe, miotacze min i granatów
i t. p. Ma się więc poinformować dokładnie co do
obowiązujących miejscowych zarządzeń, dotyczą-
cych ich użycia.

Powinien sobie stale wydzielić rezerwę i jeden

lub kilka karabinów maszynowych, których mógłby użyć w każdej chwili. Przy ich pomocy będzie mógł w razie wtargnięcia nieprzyjaciela do okopów natychmiast go wyrzucić.

243. Dalsza jego czynność polega na dozorowaniu i utrzymaniu w porządku służby i środków łączności w odcinku, by na wypadek grożącego niebezpieczeństwa można było rozpocząć na czas ogień zaporowy artylerji, zaalarmować natychmiast wszystkie części bataljonu oraz zawiadomić pogotowia, rezerwę, dowódcę pułku i sąsiednie odcinki.

244. Ma być w stałym kontakcie z oficerem łącznikowym artylerji, który utrzymuje łączność z dowódcą artylerji odcinka i udziela objaśnień we wszystkich sprawach artyleryjskich.

Za jego pośrednictwem dowódca bataljonu przesyła artylerji wszystkie swe żądania. Meldunki od podkomendnych muszą przychodzić na czas, aby dowódca bataljonu mógł skierować szybko niszczący ogień artyleryjski na chwilowe cele (n. p. grupy robotników, oddziały luzujące i t. d.), o ile tego nie zarządził już obserwator artyleryjski.

245. Musi często kontrolować pogotowia alar-

mowe wszystkich części bataljonu, jak również pogotowie gazowe.

246. Przy pomocy odpowiednich środków (wywiady dobrze urządzone, punkty obserwacyjne i t. d.) musi się stale zaznajamiać z urządzeniem stanowisk nieprzyjaciela i wiedzieć dokładnie o wszystkich zmianach.

247. Budowę pozycji kieruje według planu dowódcy pułku.

248. Jest odpowiedzialny za utrzymanie w dobrym stanie złożonych w okopach zapasów żywności i amunicji.

249. Szczególną uwagę musi zwrócić na stan zdrowotny swego oddziału; pomaga mu w tem lekarz bataljonowy.

250. Dla użytku oddziałów luzujących sporządza się i prowadzi stale szkice sytuacyjne.

251. Dowódca bataljonu, będącego w pogotowiu, ma w wypadkach, gdzie chodzi o udzielenie pomocy linji przedniej w razie ataku nieprzyjacielskiego, stosować się w ogólności do zarządzeń alarmowych dowódcy pułku; nie powinno to jednak ograniczać jego samodzielności.

252. Najważniejszym zadaniem jego bataljonu jest w razie wtargnięcia nieprzyjaciela do prze-

dnich rowów, wyrzucić go natychmiast w bezwzględnym kontrataku.

Nie powinien czekać na wezwanie. Musi się stale informować o przebiegu walki w linii przedniej i wydać w tym celu odpowiednie zarządzenia.

Prócz tego ma wspólnie z kompanjami robotniczymi obsadzić w razie ataku nieprzyjacielskiego przynajmniej najważniejsze punkty linii i stanowisk tyłowych, dopóki nie nadejdą rezerwy.

253. Zadania powyższe wymagają dokładnego podziału sił bataljonu; konieczne jest również rozważenie wszelkich mogących zajść możliwości i omówienie ich z podkomendnymi.

254. Dowódca bataljonu pogotowia powinien być przygotowany także do akcji w sąsiednich odcinkach, musi on się z nimi bliżej obznajomić.

255. Bataljon, spoczywający w rezerwie, ma odświeżyć ciało i ducha, opatrzyć należycie broń i ryszturnek oraz kształcić się dalej.

256. Dowódca bataljonu rezerwowego ma w tym czasie ćwiczyć swój oddział przede wszystkim w zadaniach z zakresu „Walka pozycyjna kompanji“.

Należy także przeprowadzić ćwiczenia w walce ruchowej.

257. Jeszcze więcej znaczenia ma jego czynność w przygotowaniach do ataków w szerszym zakresie, które ma przygotowywać i poprzeć całą ciężka artylerja.

258. Ponieważ może zajść łatwo wypadek użycia bataljonu rezerwowego w innym odcinku, musi istnieć możliwość łatwego zaalarmowania go.

F. Pułk.

I. Walka ruchowa.

259. Przez swój skład, jednolitość wyszkolenia i zwartość korpusu oficerskiego nadaje się pułk szczególnie do przeprowadzenia pewnych, określonych zadań bojowych.

Dowódca pułku dysponuje bataljonami według szerokości przypadającego mu frontu bojowego, bacząc pilnie, by wysłane w bój bataljony miały także możliwość uszykowania się w głąb. Bez pozostawienia w odwodzie przynajmniej jednego zwartego bataljonu — pułk nie wdaje się w bój prawie nigdy.

Czy i ile kompanji K. M. ma się pozostawić w odwodzie, zależy od położenia bojowego. W za-

sadzie nie powinno się wysłanemu w bój bataljonowi całkowicie odbierać kompanji K. M. i lekkich miotaczy min.

260. Do najważniejszych i pełnych odpowiedzialności zadań dowódcy pułku należy: utrzymanie wzajemnego związku w działaniach bojowych bataljonów oraz związku ich z oddziałami sąsiednimi, śledzenie biegu wypadków, składających się na całość sytuacji bojowej, oraz udzielanie na tej podstawie potrzebnych wiadomości bataljonom, troska o należyte postępy bojowe w odcinku pułku stosownie do celu walki, rychłe dostrzeganie momentów niepewności w walce oraz celowe przedsięwzięcie środków zapobiegawczych, wreszcie natychmiastowe wykorzystanie pomyślnych okresów walki i zapewnienie sobie zdobytych sukcesów.

261. Możliwie szybko i planowo należy założyć sieć telefoniczną oraz uregulować inne połączenia z bataljonami, dowództwem brygady i artylerji. Możliwość obserwacji winna być zapewnioną.

Duży sprzęt saperski należy wydać na czas.

Tabor bojowy.

262. Dowódca pułku winien zarządzać i doglą-

dać prowadzenia taboru bojowego na czas marszu i walki.

Podczas marszu na nieprzyjaciela idą kuchnie polowe wszystkie razem za pułkiem pod dowództwem jednego z oficerów prowiantowych.

Ilekroć wyjdzie rozkaz do rozwinięcia pułku, mają one zająć na stosowne miejsce, przyczem należy uważać, by droga pozostała wolną. Odpowiedzialność za utrzymanie łączności z pułkiem i doprowadzenie kuchni ponosi dowódca taboru.

Wozy lekkich karabinów maszynowych idą podczas marszu za kompanjami, do których przynależą; po wyładowaniu zbierają się w tyle za swymi bataljonami.

Przydzielone wózki amunicyjne idą podczas marszu za swymi bataljonami. Przy rozwinięciu pułku wydaje się żołnierzom amunicję, o ile czas na to pozwala.

W każdym innym wypadku mają wózki uszykować się nie według bataljonów, jednak nie na drodze i dojeżdżać w razie potrzeby w szyku zwartym.

Wozy ze sprzętem saperskim należy prowadzić tak samo jak wozy amunicyjne. Sprzęt wydaje się jedynie na rozkaz.

Wozy sanitarne pozostają aż do chwili rozpoczęcia bitwy przy bataljonach i służą do urządzenia pułkowego punktu opatrunkowego stosownie do zarządzeń dowódcy pułku.

2. Walka pozycyjna.

263. Do obowiązków dowódcy pułku należy odpowiednie urządzenie zajmowanych przez pułk stanowisk tak pod względem taktycznym, jak i technicznym oraz sanitarnym i przygotowanie pułku do rozmaitych zadań walki pozycyjnej.

Chociaż na podstawie nabytych w obecnej wojnie doświadczeń ustaliły się prawie wszędzie zasady co do budowy pozycji, będzie dowódca pułku mimo to musiał zastosować się w swych zarządzeniach do warunków miejscowych, do stanu sił swego oddziału i do zachowania się nieprzyjaciela.

264. Sporządza on plan budowy pozycji, który ma służyć za podstawę przy rozdzielaniu pracy w odcinku pułkowym.

Budowę pozycji zaleca się poruczać oficerowi technicznemu, będącemu w stałym kontakcie z dowódcą pułku.

Należy sporządzić szkice sytuacyjne pozycji;

szkice te należy wręczyć nowym oddziałom w razie odbioru odcinka.

265. Do wykonania szczególnie trudnych i ważnych robót dobrze jest połączyć wszystkich przydzielonych saperów w jeden oddział.

Dla uniezależnienia pułku w wykonywaniu prac, wielką wartość posiada tworzenie własnych oddziałów technicznych.

266. Konieczne jest wybudowanie w obrębie pozycji rezerwowych wzorowego stanowiska dla celów ćwiczebnych oraz ćwiczebnego pola przeszkód (patrz rysunek 5 i 6).

Szczególne uwagę należy także zwrócić na wyszkolenie żołnierzy w walce środkami pomocniczymi.

267. Konieczne jest urządzenie specjalnych kursów (kursa dla niższych dowódców, dla oddziałów szturmowych i obsługi miotaczy min i t. p.) zwłaszcza, gdy się to nie odbywało w wyższych związkach.

268. Rzeczą osobistego wpływu dowódcy pułku jest przeciwdziałać zubożeniu żołnierzy, jakie pociąga za sobą zbyt długa walka pozycyjna i podtrzymywać stale w swych oddziałach zapał wojenny. Doskonałym do tego środ-

kiem jest urządzanie od czasu do czasu ćwiczeń w walce ruchowej.

G. Bataljon szturmowy.

Organizacja.

269. Celem zdobycia wśród oficerów i podoficerów jak najliczniejszego materiału instruktor-skiego do walki pozycyjnej, a przede wszystkim do walki wręcz oraz wyszukania nowych sposobów wydoskonalenia tego rodzaju walki, zorganizowano w każdej armji bataljony (oddziały) szturmowe.

W zakres ich działalności wchodzi nie tylko praca instruktorska, lecz także wykonywanie trudniejszych zadań bojowych.

Bataljonom szturmowym przydziela się własne i obce karabiny maszynowe, miotacze granatów i lekkie gwintowane miotacze min, małe miotacze ognia i o ile możności armatki piechoty.

Zadania i zastosowanie.

270. Bataljonów szturmowych używa się do planowo przygotowanych przedsięwzięć; oddaje

się je w tym celu do dyspozycji kierującego dowódcy.

Sposobność do użycia bataljonów szturmowych nadarza się przede wszystkim w walce o stanowiska umocnione, należy je więc przede wszystkim kształcić w tym kierunku.

Także i w innych okolicznościach używa się tych wyborowych formacji, jako często stosowanego środka do walki. Wyposażenie je w rowery lub przewożenie na samochodach może być czasami bardzo korzystne.

Jeżeli bataljony szturmowe mają wziąć udział w dłuższej walce lub w kontrataku, należy umieścić potrzebne do tego oddziały we właściwym czasie przy pogotowiach pułków znajdujących się w pierwszej linii, aby użycie ich i potrzebne do tego wywiady nie opóźniały się przez daleki marsz z kwater.

271. Użycie ich w boju uskutecznia się przez przydział poszczególnych oddziałów bataljonu szturmowego do piechoty. Należy unikać, o ile możliwości, używania na jednym miejscu zwartych plutonów i kompanji szturmowych; chodzi bowiem o utrzymanie ich siły bojowej zawsze na

tym samym poziomie i o wykorzystanie specjalnych umiejętności oddziałów szturmowych.

272. Oficerowie bataljonów szturmowych przedsięwzięją w odpowiedniej chwili przed atakiem wywiady wraz z dowódcami pododdziałów; wyniki tych wywiadów omawiają z dowódcami piechoty, z którymi następnie przygotowują przedsięwzięcie.

Są oni odpowiedzialni za rzeczowe przeprowadzenie ataku oddziałów szturmowych. Odbywanie wspólnych z piechotą ćwiczeń na stanowiskach, wybudowanych na wzór nieprzyjacielskich, powiększa widoki powodzenia i nadaje oddziałom więcej pewności, zaufania i zwartości.

273. Podczas ataku mają pododdziały bataljonów szturmowych prowadzić piechotę w trudniejszych miejscach terenu, przygotowywać miejsca włamania, zdobywać z flanki nieprzyjacielskie rowy, karabiny maszynowe i strażnicze oraz pomagać piechocie w urządzaniu zdobytych stanowisk.

Pomagają im w tym przydane bataljonom szturmowym środki pomocnicze.

274. Po spełnieniu swego zadania wycofuje się pododdziały bataljonów szturmowych, które brały udział w ataku, by mogły odświeżyć siły i być znów gotowymi do walki. Ściągnięcie ich z po-

zycji następuje tylko na rozkaz dowódcy pułku kierującego akcją.

275. Jako oddziały instruktorskie mają bataljony szturmowe urządzać kursa dla oficerów i podoficerów innych oddziałów, by im dać możliwość skorzystania z zdobytych w walkach doświadczeń.

Na kursach tych przeprowadza się między innymi:

szkolenie piechoty, przedewszystkiem zaś oddziałów szturmowych dla walki pozycyjnej,

przykłady zastosowywania w boju pododdziałów i środków pomocniczych bataljonów szturmowych, oraz współdziałanie z piechotą przy ataku.

Wyszkolenie.

276. Żelazna karność, ochoczość do służby i pewność siebie są w oddziałach szturmowych jeszcze większym czynnikiem powodzenia niż w każdym innym oddziale.

W każdej służbie musi stać na pierwszym planie hartowanie ciała i ducha.

Oddziały szturmowe muszą się zaznajomić ze wszystkimi specjalnymi środkami do walki.

Kształcenie odbywa się na urządzonych specjalnie w tym celu polach ćwiczebnych.

277. Jako broni używają oddziały szturmowe karabinów lub karabinków względnie pistoletów. Ubiór ich jest taki sam, jak ubiór szturmowy piechoty.

278. Zachowanie się przed frontem podoficerów i starszych żołnierzy, jako komendantów pododdziałów szturmowych musi być stanowcze i świadome celu, to też wychowanie ich winno zdążać w kierunku wyrobienia, jak najwięcej samodzielnego myślenia i działania.

Muszą umieć sporządzać szybko i dokładnie wszelkie szkice i meldunki.

279. Szeregowcy muszą być wyćwiczeni wzdorowo w walce pozycyjnej oraz w obsłudze własnych i obcych K. M.

280. Równocześnie z praktycznymi ćwiczeniami winna także postępować nauka o działaniu własnych i nieprzyjacielskich środków walki, o wzajemnem współdziałaniu z piechotą, karabinami maszynowymi, miotaczami min, artylerją i środkami do walk wręcz, tak w ataku, jak i w obronie.

281. Po gruntownem wyszkoleniu poszczególnych strzelców i pododdziałów szturmowych na-

leży dla wzmocnienia wzajemnego zaufania i zapewnienia współdziałania w walce, przejść do ćwiczeń wspólnych z innymi rodzajami broni bataljonów szturmowych.

282. W szczególności należy ćwiczyć na zmianę na wzorowych polach ćwiczebnych:

ataki na nieprzyjacielskie okopy,

ataki na kilka linii nieprzyjacielskich, leżących jedna za drugą,

kontrataki,

zajmowanie nieprzyjacielskich gniazd strzeleckich,

zwalczanie nieprzyjacielskich karabinów maszynowych i zdobywanie strażnic, wreszcie odpieranie kontrataków.

Powyższe ćwiczenia zaleca się przerabiać wspólnie z piechotą, w razie braku piechoty, musi spełnić jej rolę wybrana do tego z bataljonu szturmowego część żołnierzy.

Wszystkie nabyte w walkach doświadczenia, winne być wyzyskane przy urządzaniu tego rodzaju ćwiczeń oraz dla wykształcenia szturmowego.

283. Posuwanie się naprzód oddziałów szturmowych podczas ataku odbywa

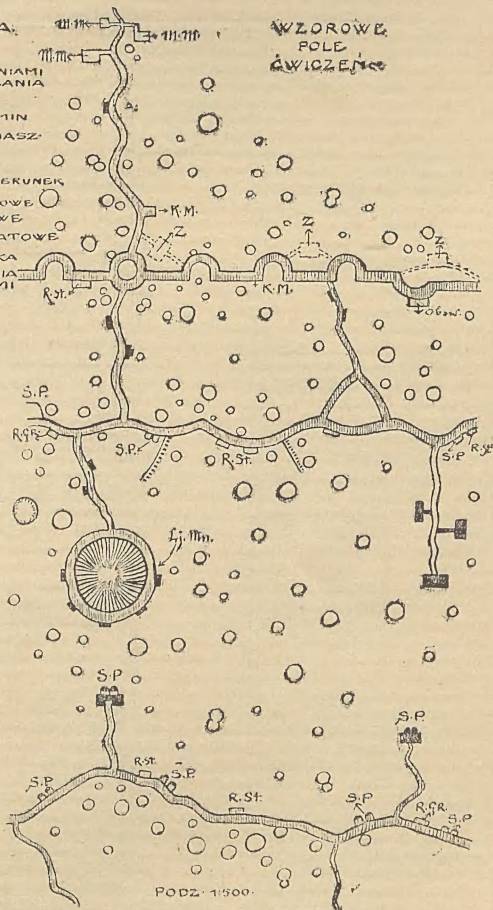
się wedle następującej zasady:

Pierwszym warunkiem jest dokładna znajomość własnych oraz stosowny wywiad nieprzyjacielskich pozycji, na podstawie szkiców sytuacyjnych i zdjęć lotników.

Na podstawie tych wywiadów oznacza się przy pomocy szkiców i rozkazów drogi i cele dla każdego pododdziału szturmowego, aby nie przeszkadzały sobie wzajemnie i nie obrzucały się granatami ręcznymi.

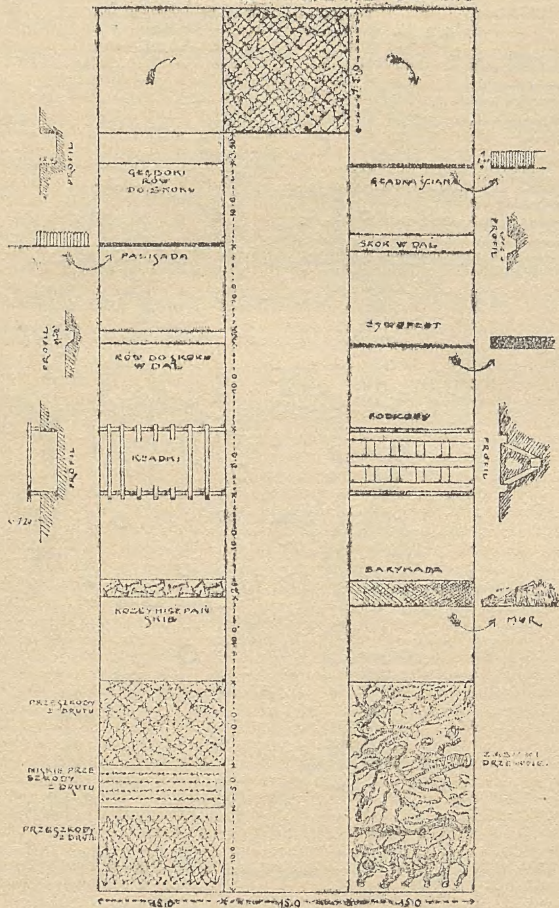
OBJAŚNIENIA:

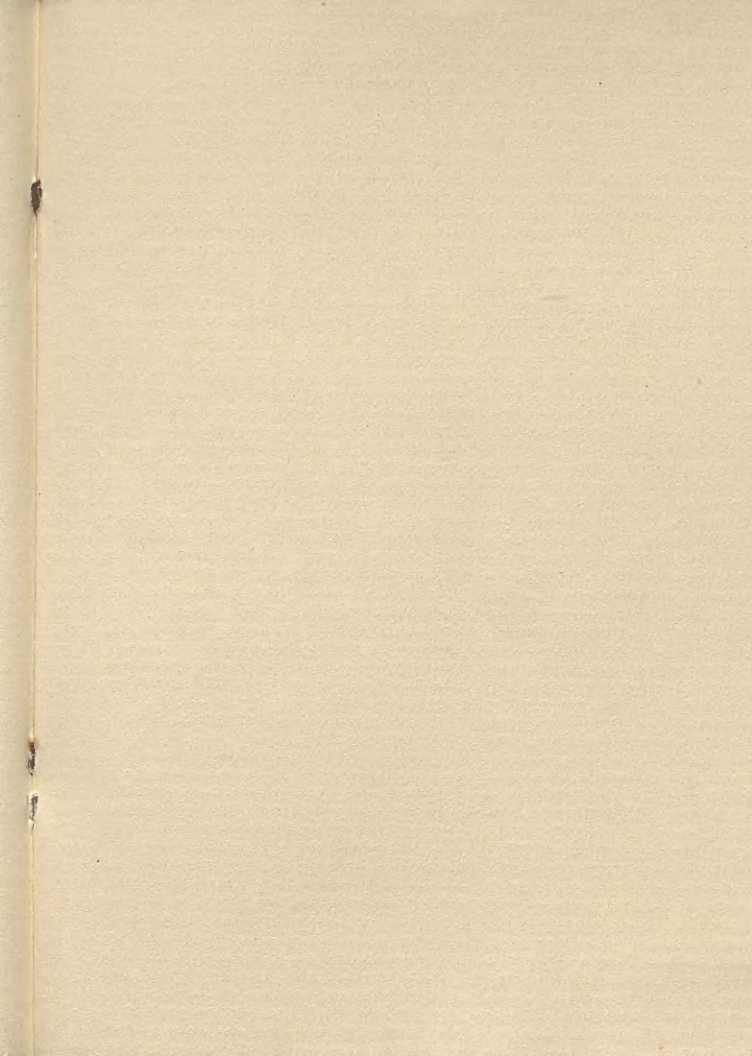
- = - ROWY
 ≡ - ROWY Z STOPNIAMI
 DO STRZELANIA
 Z - ZIEMIANKI
 Mm - MIOTACZE MIN
 KM - KARABINY MASZ.
 - - - - - - - - - - -
 - - - - - - - - - - -
 S.P. - STANOWISKO
 POSTERUNEK
 - - - - - - - - - - -
 - - - - - - - - - - -
 S.P. - URZĄDZENIA
 PLANKOWE
 S.J.M. - LEJE MINOWE
 Oo - LEJE GRANATOWE
 R.GR - STANOWISKA
 DO RZUCANIA
 GRANATAMI

WZOROWE
POLE
ĆWICZENIA

PODZ. 1:500.

ĆWICZENIE POLE PRZEZKOŃ RYBUNEK





LITERATURA LEGIONOWA.

| | |
|---|--------|
| <i>Ćwikowski W.:</i> Pierwszy ogień | K. 6— |
| <i>Kaden Bandrowski J.:</i> Bitwa pod Konarami | „ 4— |
| „ „ Piłsudzczy | „ 6— |
| „ „ Zapiski por. Pększyca | „—80 |
| <i>Kisielewski:</i> Krwawe drogi | „ 4·50 |
| Legiony Polskie: Dokumenty | „ 2 50 |
| Legiony na polu walki | „ 8— |
| <i>Lewartowski:</i> Święta Legionów na Polesiu | „ 2— |
| <i>Merwin B.:</i> Legiony w boju (2 tomy) | „ 8— |
| — Z życia w Legionach | „ 5— |
| — Z Dulfalwy do Tagliamento | „ 4— |
| <i>Mirandola:</i> Walki II. Brygady Leg. Pol. 1914—15 | „ 1— |
| — Kampania karpacka II. Bryg. Leg. Pol. | „ 1— |
| — Kampania besarabsko-bukowińska | „ 1— |
| <i>Mondalski W.:</i> Z trzecim pułkiem Legionów | „ 8— |
| <i>Nowakowski Z.:</i> Wymarsz | „ 4— |
| <i>Orkan W.:</i> Drogą Czwartaków | „ 8— |
| <i>Pochmarski B.:</i> Nowe pokolenie | „ 8— |
| <i>Romin:</i> Z notatek Legionisty | „ 4·50 |
| <i>Rostworowski St.:</i> Szablą i piórem | „ 8— |
| <i>Testar J. A.:</i> Czwarty pułk Legionów | „ 5— |
| <i>Tokarz W.:</i> Legionista | „ 1·60 |

DO NABYCIA:

W CENTRALNEM BIURZE WYDAWNICTW
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 20, PARTER
ORAZ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.